Nr. 273. Środa, 27 Listopada 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 16 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 38.

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie . . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, | półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h.

miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K. | półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rauskowski) 38 Rue de Verneuil.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 listopada.

Akcya ratunkowa w sprawie klęsk elementarnych.

W dniu 24 b. m. odbyło się w biurze JE. Pana Namiestnika drugie posiedzenie krajowego Komitetu w sprawie akcyi ratunkowej z powodu klęski elementarnej, w którem, podobnie jak w pierwszem posiedzeniu, odbytem dnia 16 b. m., wzięli udział jako delegat Wydziału krajowego zastępca Marszałka krajowego dr. Tadeusz Pilat, jako delegat c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, wiceprezes tegoż Towarzystwa dr. Maryan Lisowiecki, jako delegat c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie wiceprezes tegoż Towarzystwa p. Stanisław Konopka, jako delegat Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie, sekretarz tegoż Towarzystwa p. Telesfor Adamski, jako delegat Towarzystwa „Silskyj hospodar“ we Lwowie, wiceprezes tegoż Towarzystwa prof. Roman Załoziecki, oraz jako referent starosta Jan Maszkowski.

Na tem posiedzeniu referent przedstawił Komitetowi wynik dochodzeń, przeprowadzonych przez władze polityczne w celu zbadania rozmiaru klęski w poszczególnych powiatach, poczem porównano relacye starostw z relacyami, zebranemi przez członków Komitetu, jako delegatów Towarzystw i wszystkie relacye poddano krytycznemu zbadaniu.

Na tej podstawie uznano następnie szereg powiatów za dotknięte rzeczywiście klęską braku paszy w stopniu tak wysokim, że udzielenie im pomocy przez dostarczenie małym gospodarstwom grysu po zniżonych cenach i odpadków soli kamiennej jest dla zapobieżenia depekoracyi potrzebne i dla tych powiatów wyznaczono odpowiednie ilości wspomnianych artykułów.

Co do szeregu innych powiatów uchwalono przeprowadzić jeszcze dalsze dochodzenia w celu stwierdzenia rozmiaru klęski i ostateczną decyzyę co do tych powiatów odłożono do następnego posiedzenia Komitetu, które odbędzie się po ukończeniu wdrożonych obecnie dochodzeń w połowie przyszłego miesiąca.

Wreszcie Komitet zmieniając zapatrywanie, wypowiedziane na pierwszem posiedzeniu, oświadczył się za sprzedawaniem grysu dla obór zarodowych włościańskich i dla stacyj buhajów po cenie 3 kor. za centnar metryczny, a nie za bezpłatnem rozdawaniem go, które było pierwotnie zamierzone, wychodząc z tego zapatrywania, że przy bezpłatnem rozdawnictwie mogłyby być uwzględnione obory zarodowe włościańskie i stacye buhajów tylko w niektórych powiatach najwięcej dotkniętych, podczas gdy sprzedaż umożliwi rozszerzenie tej akcyi na wszystkie obory zarodowe włościańskie i stacye buhajów w kraju, a zniżona niemal do $^1/_5$ cena ułatwi nabycie tego grysu nawet najuboższym hodowcom bydła rozpłodowego.

Sprawy krajowe.

(Wykonywanie krajowego Patronatu nad spółkami oszczędności i pożyczek).

□ Krajowy Patronat dla Spółek oszczędności i pożyczek wykazuje dalszy znaczny rozwój na polu popierania rozwoju Spółek oszczędności i pożyczek, oraz innych Spółek rolniczych.

Z końcem roku 1911 pozostawało pod patronatem krajowym 1279 Spółek oszczędności i pożyczek; w ciągu ośmiu miesięcy roku bieżącego przybyło dalszych 91 Spółek, a zatem było ich z końcem sierpnia b. r. 1370. Z końcem r. 1911 wynosiły wkładki oszczędności w Spółkach 57,984.365 kor., fundusze rezerwowe 2,650.834 kor., członków było 255.820. — Obrót kasowy wynosił sumę 132,885.061 kor.

Dzisiejsze Spółki ogarniają już swą działalnością okrągło 4000 gmin, t. j. $^2/_3$ wszystkich gmin w kraju.

Biuro Patronatu kładzie szczególniejszą wagę na to, aby Spółki starały się o pozyskiwanie drobnych, ale licznych wkładek oszczędności, a oględnie postępowały z przyjmowaniem wysokich wkładek. Propaganda groszowych oszczędności czyni postępy; szczególniej rozpowszechnia się zbieranie skarbonkowych oszczędności, a biuro Patronatu dostarczyło Spółkom już kilkadziesiąt tysięcy skarbonek. Także szkolne kasy groszowe, oparte o Spółki patronackie, coraz bardziej się rozszerzają i już rozeszło się 223.625 sztuk, wydanych przez biuro Patronatu czteroi dziesięcio-halerzowych znaczków. W wielu Spółkach nabiera znaczenia tworzenie rezerw obrotowych na zabezpieczenie zwrotu wypowiedzianych wkładek, a z zadowoleniem można stwierdzić, że z końcem r. 1911 miało 894 spółek ulokowane w centralnej Kasie krajowej dla Spółek 11·4 milionów kor., jako nadwyżkę z swych funduszów obrotowych.

W kierunku udzielania kredytu przeważają jeszcze niezawodnie pożyczki inwestycyjne w celach powiększenia gospodarstwa lub uporządkowania majątkowych stosunków członka. Biuro Patronatu wywiera jednak w rozmaity sposób wpływ na Spółki w tym kierunku, aby dawały pierwszeństwo pożyczkom gospodarskim obrotowym.

Biuro Patronatu uzyskało od Ministerstwa skarbu ważne uproszczenie, mianowicie zezwolenie, aby Spółki należytość stemplową od skryptów dłużnych na udzielane członkom pożyczki, opłacały bezpośrednio raz na rok, a biuro Patronatu oblicza tę należytość, ściąga ją od Spółek i wpłaca skarbowi Państwa razem w lwowskim urzędzie podatkowym za wszystkie Spółki. Biuro Patronatu pośredniczy również w obliczaniu, ściąganiu i wpłacaniu za wszystkie Spółki podatku rentowego od wypłacanych i dopisywanych odsetek od wkładek oszczędności.

Wydział krajowy postanowił zabezpieczać wszystkie Spółki oszczędności i pożyczek od strat na wypadek kradzieży (włamamania się). Z dochodów *Czasopisma dla Spółek rolniczych* pokryje biuro Patronatu tytułem premii dla Spółek, jako prenumeratorów czasopisma, premię za zbiorowe ubezpieczenie wartości żelaznej kasy w kwocie 200 koron, gotówki dla każdej Spółki 1000 koron, oraz ryczałtu 100.000 koron na straty ewentualne z powodu kradzieży skryptów dłużnych. Ubezpieczenie po nad tę normę opłacane ma być przez Spółki z własnych funduszów.

Kwestya narodowościowa na Bałkanach.

Za jedną z głównych przyczyn ciągłego przez długie czasy wzburzenia w Macedonii, a w następstwie za jedną z przyczyn wojny uważać należy niesłychanie zawikłane stosunki narodowościowe europejskich wilajetów Turcyi. Są n. p. miasta, ba okręgi całe, gdzie żyć musi obok siebie aż pięć narodowości. Etnografia rozpoznaje ich wśród ludności macedońskiej ogółem 20. Dadzą się one ująć w 7 grup, które tworzą: Turcy, Grecy, Bułgarzy, Serbowie, Rumuni, Albańczycy i Cincarowie, czyli Kuцowołosi.

Dokładne przedstawienie tych stosunków byłoby rzeczą niemożliwą, gdyż statystyka urzędowa turecka nie odznacza się ścisłością, a zestawienia swe przeprowadza ze stanowiska wyznań, nie narodowości. Także zestawienia statystyków bułgarskich i serbskich nie zawsze zasługują na wiarę, przebija w nich bowiem wyraźna tendencya uzasadnienia pretensyi politycznych.

Z WARSZAWY.

W listopadzie.

(Nic o wojnie. — Dobre skutki złej przyczyny. — Ruch przeciw-żydowski. — Jego dotychczasowe objawy. — Nowa sztuka Krzywoszewskiego „Dyabeł i Karczmarka“. — Jubileuszowa sylwetka Wiktora Gomulickiego).

(Dokończenie).

Zdawałoby się, że duże takie popisowe role jak Karczmarki i Dyabła dadzą na naszej scenie rozporządzającej pierwszorzędnemi siłami prawdziwy koncert. Krzywoszewski, mający taką ustaloną markę teatralną miał prawo wybierać wśród wirtuozów... I wybrał... Dlaczego tak; a nie inaczej? Dobrze świadomy stosunków zakulisowych, a wytrawny znawca sceny i krytyk znakomity Władysław Rabski wystąpił z tej racyi z bardzo znamiennym artykułem w *Kuryerze Warsz.* wykazującym zależność autora dramatycznego od dyrekcyi, reżyseryi i aktorskich widzimisię; Krzywoszewski nazajutrz zaprzeczył miękko i kurtuazyjnie.. faktem zaś jest, że obsada wypadła jak najniefortunniej dla sztuki. P. Kamiński to artysta dużej ręki, niema dwóch zdań; mistrz charakterystyki niezrównany, zdolny nawet do silnych, dramatycznych wybuchów, tam gdzie w grę wchodzą namiętności, że się tak wyrażę suche, jak chciwość, zawiść, ambicye — dał tego przecież dowód jako Shylock, ale uczucia rzewne, miękkie, marzycielska melancholia są wręcz obce jego cynamonowej naturze. Nie mógł ich więc wykrzesać z roli Rożnika, którą w pierwszej części, powiem wręcz, wyrecytował, a w drugiej tuszował, i sprawiał wrażenie, jak gdyby sam czuł się nie w swoim żywiole i był z tego niezadowolony.

Co się tyczy pani Lubicz-Sarnowskiej, to, pomimo, że jak zwykle sprawiała wdzięczne wrażenie, interpretacyę jej Katarzyny, nazwę również chybioną. Sama jej powierzchowność nie odpowiada stworzonemu przez Krzywoszewskiego typowi. Była czupurną, a to zupełnie co innego niż zamaszystość, taka żywiołowa zamaszystość jaką naprzykład byłaby umiała tchnąć w tę postać p. Ordon Sosnowska. A i w scenach zbiorowych ten teatralny pastel traktowany był jak panorama, wskutek czego, mnóstwo subtelnych intencyi autora ginęło w ogólnej jaskrawości i rwetesie, że wspomnę tylko dowcipną scenę uświadamiania dwóch młodziutkich dziewczek, które okazują się tak uświadomionemi, że i dyablotyni nie wiele tu mają do roboty.

Jeżeli jednak pomimo tych wszystkich usterek sztuka ściąga tłumy do Rozmaitości i zapewne długo jeszcze ściągać ją będzie, to wymowniej świadczy o jej zaletach niż wszelkie pochwały; to dowód również jakim magnesem na afiszu jest nazwisko Krzywoszewskiego.

Chociaż to listopad, na mojem biurku zaroiło się od kłosów. a żniwiarzem, który mi je w postaci dwóch książek przyniósł jest Wiktor Gomulicki. Pierwsze „Kłosy z niwy polskiej“ to snop drobniejszych prac i szkiców literackich, historycznych, powrósłem grubego tomu związanych; drugie to „Pokłosie“, czyli wybór pism znakomitego poety i pisarza, wydany ku uczczeniu jego czterdziestopięciolecia twórczej pracy właśnie w roku bieżącego przypadającego.

Zamiast pisać o tych książkach, które choćby z tej jubileuszowej racyi znajdą się zapewne w rękach wszystkich umiejących cenić zasługi dla literatury ojczystej położone, wolę w paru pobieżnych rysach wywołać przed wasze oczy sylwetkę ich twórcy.

Wiktor Gomulicki, to poeta pojmujący swe posłannictwo w sposób górny. On wierzy, że poeta musi wszystkie bole trzewiami ludzkości szarpiące i wszystkie jej uczucia we własną pierś wciągnąć i potęgą swego natchnienia na krzepiący napój je przerabiać, by ci, co go słuchać mają w słowach jego odnajdowali mocną prawdę życia, by one im nie były jako miedź brzękająca“.

Wprawdzie w pierwocinach swych poetyckich, jako bezwzględny czciciel Słowackiego, hołdował Gomulicki przedewszystkiem doskonałości formy, ale stopniowo ten fetyszyzm słowa przeobrażał się u niego w religię uczucia i myśli.

Wirtuozem rymu pozostał zawsze, tylko z niewolnika który się kornie o względy tego despoty ubiegał, stał się jego władcą i zaprzągł go do rydwanu samoistnych porywów swej poetyckiej wyobraźni i marzycielskiej duszy.

A równocześnie wiądł w jego duszy oranżeryjny kwiat egotyzmu w atmosferze Mussetowskich nastrojów i Heinowskiej ironii wyhodowany; poeta zrozumiał, że świat nie kończy się u okna kochanki i że gdy to okno zamknie znudzona ręka kapryśnej dziewczyny, żyć nie tylko warto, ale żyć trzeba.

Liryzm jego złożył długo niańczone „ja“ na pościeli niepamięci, a wyciągnął obie dłonie do „matki nieba“ i „ziemi kochanki“, do przyrody sielskiej i jej cichych uroków, do nędzy ludzkiej i bolów człowieczeństwa, złożył je z nabożnym zachwytem przed chwałą swojego narodu i z modlitewnym żalem przed trwającą niedolą; tkliwym uściskiem objął mury starej Warszawy i na ich zrębach cudne piosenki o jej przeszłości zanucił.

Struny lutni Gomulickiego, zawsze harmonijnie nastrojone, nie znają co to grzmotnięcie pięścią buntu, co krzykliwy dyssonans fanatyzmu, lub gryząca rdza niewiary i przeczenia. Szał zmysłowy nie hulał po nich nigdy sarabandą lubieżnych wizyj, ani je rwała dzika rozpacz bezpamiętnem targaniem.

Lirykiem do szpiku kości jest Gomulicki, ale posiada przytem cięty dowcip i sarkazm wrodzony. Zalety te uwydatniają się w pełni, gdy ujmuje pióro prozaika i jak to bywało, maską Fantazego przesłania oblicze pieśniarza. Wówczas staje się feljetonistą *par excellence*, szermierzem stylowym o niezrównanej gracyi w cięciach ostrego, jak brzytwa dowcipu, w żonglerce słów na wzorach francuskich wykształconej.

Jako nowelista i powieściopisarz zajmuje też ozraz wybitniejsze miejsce.

Bo ewolucya jego talentu trwa ciągle, w czem podobny jest do Orzeszkowej, której *Gloria victis*, te u kresu życia pisane arcydziełka są zarazem najwspanialszemi perłami w jej autorskiej koronie. Tajemnicę tego szczęśliwego, a tak rzadkiego zjawiska przypisać trzeba — niezależnie od przyrodzonych w tym kierunku darów — ogromnej surowości dla samego siebie charakteryzującej Gomulickiego.

W tym względzie znowu ma on pewne podobieństwo z Deotymą. Jak ta natchniona pieśniarka zdolną była całe poematy skazywać na zagładę, jako według niej niedostatecznie godne ofiary wielkiemu bóstwu poezyi, jakiemu służyła; tak Gomulicki młodzieńcem jeszcze będąc cofnął wydrukowany cały tomik wierszy, gdyż nie odpowiadał jego coraz większym od własnych utworów wymaganiom.

Dzięki takiemu nowicyatowi, takiej nieustającej pracy nad sobą, każdy krok twórczy Gomulickiego jest krokiem „ad astra“. Słusznie też należy mu się od społeczeństwa, które manną swojego ducha karmi, pełne wdzięczności „Bóg zapłać“ za już, pełne serdeczności „Szczęść Boże“ na jeszcze, z życzeniem, by Parki nić jego życia snujące, zadzierżgnęły na niej otoczony wawrzynem węzeł złotych godów z literaturą.

Lascaro.

Według statystyki bułgarskiej (stosunkowo najdokładniejszej) w wilajecie Salonickim (południowa Macedonia) żyje 446.050 Bułgarów chrześcian i 98.590 mahometan, 333.440 Turków, 168.500 Greków, po kilkadziesiąt tysięcy Kucowołochów, Żydów i Cyganów, razem 1,165.390 mieszkańców. W wilajecie Kossowskim, t. j. w północnej Macedonii i t. zw. Starej Serbii mieszka tylko 89.350 Turków, 251.800 Bułgarów chrześcian i 13.680 mahometan, 418 250 Albańczyków mahometan, 112.870 Serbów, 19.740 Albańczyków katolików i 9.700 cyganów.

Widać z tych liczb, że statystyka bułgarska zalicza do Bułgarów znaczną część tych mieszkańców, których Serbowie reklamują dla swojej narodowości. Serbski pisarz Gopcevicz, który stosunki narodowości badał na miejscu, opowiada natomiast, że w wilajetach kossowskich, niema wcale Bułgarów, a za to 415.305 Serbów chrześcian i 236.420 mahometan i udowadnia to tem, że ludność ta nie używa w pisowni bułgarskich liter. Jednak — wbrew temu dowodzeniu — większość Macedończyków czuje się Bułgarami, a tylko w t. zw. Starej Serbii (nad granicą Serbii, Czarnogóry i Bośnii) istnieje świadomość narodowości serbskiej. W zachodniej wreszcie Macedonii (wilajet Monastyrski) żyje podobno 330.000 Bułgarów chrześcian i 29.000 mahometan, 217.000 Albańczyków mahometan i 12.000 Albańczyków obrządku wschodniego, tudzież niewielkie grupy Turków, Greków, Macedowołochów, Cygauów, Żydów i grupka Czerkiesów.

Ogółem więc zamieszkuje Macedonię okrągło: Turków 544.000, Bułgarów chrześcian 1,028 000, Bułgarów mahometan 136.000, Albańczyków mahometan 639.000, Albańczyków obrządku wschodn. 12 000, Albańczyków katolików 9740, Greków 230.000, żydów 61.000, cyganów 40.000 — razem 2,919 000.

Albania składa się z wilajetów Skutari i Janina. Zaludnia ją: Turków 22.000, Albańczyków mahometan 260 000, Albańczyków wschodniego obrzadku 110 000, Albańczyków katolików 165.000, Serbów chrześcian 30 000, Serbów mahometan 40.000, Bułgarów chrześcian 20.000, Greków 110.000, Macedowołochów (obrządku wschodn.) 190.000 — razem 947.000.

Turcy — jak z tych liczb widać — mieszkają w większych masach jedynie na Wschodzie i Południu, pozatem nielicznie we wszystkich miastach, jako urzędnicy i wojskowi. Ich siła jest jednak o tyle większa, że mahometańscy Bułgarzy, Albańczycy, Serbowie i Grecy często się z nimi solidaryzują.

Grecy zamieszkują głównie południową Macedonię, wybrzeże morza Egejskiego, półwysep Chalki Dike i okolice Olimpu, pozatem mniej licznie miasta macedońskie, jako kupcy. Najliczniej mieszkają w Macedonii Bułgarzy, przeważnie we wschodniej jej części. Na północnym Zachodzie znajdują się siedziby Serbów, poniżej zaś Albańczyków. Kucowołosi (zwani jeszcze Macedowołochami lub Cincarami), pochodzenia romańskiego, żyją rozproszeni, jako szczep koczujący. Opiekuje się nimi Rumunia.

Albanię zaludniają zwartą masą Albańczycy, jedynie na południu mieszkają liczniej Grecy. Liczbę wszystkich Albańczyków w Turcyi obliczają na 1,200.000. Dzieli ich różnica religii na trzy, jakby różne plemiona. Katolicy mają siedzibę w północnej Albanii. Ludność albańska odznacza się odwagą, męstwem i niechęcią do jakiejkolwiek władzy. Dowiodła tego niejednokrotnie pod berłem Turcyi, a ujawnia swą miłość wolności także obecnie, domagając się energicznie wyodrębnienia i autonomii.

Położenie międzynarodowe.

Europa przebywa denerwujące dni niepewności. Oddawna już nie ciążyła nad nią tak przytłaczająca atmosfera. Wojna bałkańska grozi przerzuceniem ognia na dach Europy, nic więc dziwnego, że lęk zatacza coraz szersze kręgi, a przerażenie na samą myśl o możliwości tragedyi dziejowej wyprowadza masy z równowagi.

W tych dniach ogólnego naprężenia jest rzeczą bardziej niż kiedykolwiek potrzebną, zachowanie zimnej krwi, rozwagi. Pamiętać należy o tem, że ogólne podniecenie wytwarza ów stan podrażnienia, w którym pogłoski rosną, jak grzyby po deszczu; w którym muchy urastają do rozmiarów wołu, a fantazya rozgorączkowana własne majaki okrzykuje za rzeczywistość.

A nie one chyba sprowadzą rozstrzygnięcie; rozstrzygająca rola przypaść może tylko faktom. Z nich też tylko snuć należy wnioski o położeniu, które niewątpliwie jest poważne, do zwątpienia jednak nie daje powodu.

Atutem pierwszorzędnej wagi w ręku pokoju jest szczera wola mocarstw utrzymania jego władzy. Ta szczera wola nie poprzestaje na platonicznych zapewnieniach, lecz przy pomocy dyplomacyi stara się usilnie o wyrównanie sprzecznych interesów, tkwiących na dnie naprężenia.

Oczy świata zwrócone są przedewszystkiem na Rossyę. Jakkolwiek bowiem bezpośrednią przyczyną dusznej atmosfery stał się zatarg Serbii z Austryą, to opinia powszechna instynktownie szuka rozwikłania tego zatargu nie w Serbii, lecz w Petersburgu. Owoż co do Rossyi to prawie pewnem być można, że Sazonow, którego pokojowe usposobienie wyższe jest ponad wszelką wątpliwość, nie omieszka uczynić niczego, aby zapewnić sobie przewagę nad prądami prącymi do wojny. *Vox populi*, acz niewiadomo, o ile słusznie, przypisuje reprezentantowi serbskiemu w Belgradzie Hartwigowi inicyatorstwo różnych akcyj, mających taki stan wytworzyć, iżby konieczne stało się starcie orężne. Ale p. Hartwig nie jest jeszcze wszechwładnym. Jak n. p. *Voss. Ztg.* zapewnia, car Mikołaj nadal darzy Sazonowa zaufaniem, a belgradzki poseł Rossyi otrzymał nawet podobno wskazówkę, by postępował przezorniej. Twierdzą nawet, że Hartwig po zakończeniu wojny bałkańskiej zostanie odwołany, który to zamiar również świadczyłby, iż Rossya nie myśli zejść z linii pokojowej.

Potwierdza tę dążność oficyalna depesza *Pet. Ag. tel.*, która — dosłownie ją cytujemy — zapewnia, że koła rozstrzygające w Rossyi zaprzeczają twierdzeniom części zachodniej prasy o rzekomych wojennych zamiarach Rossyi. Zaprzeczają też doniesieniom, jakoby stosunki między Austro-Węgrami a Rossyą miały się pogorszyć. Rossyjski rząd trwa przy zapatrywaniu, że pokojowe zażegnanie konfliktu austro-serbskiego może dojść do skutku po ukończeniu wojny bałkańskiej, gdy mocarstwa będą miały jasne punkty wytyczne do rokowań. Minister spraw zagranicznych Sazonow ani na chwilę nie zszedł z tego stanowiska jak również i najwyższe koła, z któremi nie dzieliły go, ani nie dzielą żadne różnice".

Taić wprawdzie trudno, że to oficyalne stanowisko Rossyi nie znajduje echa u znacznej części prasy rossyjskiej, zwłaszcza z obozu nacyonalistycznego, ale przypuszczać wypada, że rząd rossyjski potrafi utrzymać swą powagę wobec tego naporu. Nacyonaliści zresztą stanowią tylko odłam narodu, a ks. Mienszikow w *Grażdaninie* wyraźnie zaznacza, że opinia publiczna w Rossyi przeciwna jest wojnie, a opinię tę reprezentuje 180 milionów ludności!

Ma zresztą Rossya słuszne po temu przyczyny, by dobrze zastanowić się, zanim wejdzie na tory polityki wojennej. Wiadomo przecie, że w caracie konsolidacya stosunków wewnętrznych niejedno pozostawia do życzenia i wojna, jak to było podczas kampanii japońskiej, gotowa rozpętać hydrę wywrotu, jeno czekającą na sposobność.

Również w stosunkach zewnętrznych trudno dopatrzyć się momentów, które mogłybyby zachęcać Rossyę do rzucenia miecza na szalę. Że Francya nawskróś przejęta jest dążeniami pokojowemi, tego dowiódł p. Poincaré wytrwałością, z jaką od szeregu miesięcy usiłuje usunąć z widowni dziejowej nagromadzone materyały wybuchowe. Niezawodnie też i obecnie rząd Republiki udziela swej aliantce rad raczej w duchu umiarkowania, aniżeli dla podniecenia jej bojowego animuszu. Rząd ów rozumie dobrze, iż w grze tu najwyższe dobro ludzkości i że nie wolno igrać z ogniem, który zniszczyć może w ciągu kilku tygodni, czy miesięcy, mozolnie uzbierane zdobycze dziesiątków lat. To też nawet taki żądny sensacyj *Matin* nie dał się tym razem unieść pokusie i wyraża przeświadczenie, że do wojny dojść nie może.

Co do Anglii, to kilkakrotnie już nadarzyła nam się sposobność zaznaczenia jej konsekwentnego stanowiska. Znalazło ono znowu wyraz w *Westminster Gazette*, pozostającej w bliskich stosunkach z urzędem spraw zagranicznych, a to z następującej przyczyny. P. Pasicz, który — nawiasem mówiąc — dziwne ma nieraz wyobrażenia o doborze środków, mających go doprowadzić do celu, — wystosował w *Timesie* apel do narodu angielskiego na rzecz serbskich żądań. Owoż *Westm. Gaz.* pisze z tego powodu:

Byłoby objawem zdziczenia i głupoty, byśmy z powodu jednej takiej kwestyi, jak żądanie Serbii dostępu do morza mieli choćby tylko rozważać możliwość austro-serbskiego konfliktu; by Austro-Węgry, Niemcy, Włochy, Rossya, Francya i Anglia miały być w tę sprawę zawikłane. Anglia nie zobowiązywała się czynić sprawy żądań serbskich sprawą sporu między trójprzymierzem a trójporozumieniem Anglia okazała żywą sympatyę dla sojuszników bałkańskich i popierała z całego serca ideę „Bałkan dla ludów bałkańskich", ale przez to Anglia czuje się tem bardziej upoważniona przestrzedz ich, by swych interesów nie narażali na szwank przez zbyt wygórowane żądania".

Lecz może Rossya w zamiarach, o które ją podejrzywają, liczy na to, że ludy bałkańskie, że nowoutworzony ich Związek, ta nowa potęga w Europie z inicyatywy Rossyi zamach swéj skieruje na Północ z takim samym impetem, z jakim posunęła się na Południe? Podobne przypuszczenia usuwają się po prostu z pod dyskusyi Przedewszystkiem tam, na Północy, federacya bałkańska spotkałaby się nie z drugą Turcyą; powtóre ów impet, z jakim ludy bałkańskie powaliły Turcyę, kosztował je niemało wysiłków. Dziś wyczerpana armia bułgarska przechodzi pod Czataldżą w defenzywę, u Serbów także objawiać się poczyna znużenie, a Czarnogórców i Greków wolno chyba wypuścić z rachuby.

Tymczasem zaś od tyłów wielkiego imperyum rossyjskiego, na tym Dalekim Wschodzie, który raz już rossyjskie orły odarł z pierza, gotuje się federacya inna, którą rozsadza nadmiar sił zaoszczędzonych, federacya chińsko-japońska.

Już przed kilku dniami donosił petersburski *Swiet* z Syberyi o niebezpieczeństwie, grożącem ze strony Chin, które wysyłają broń i wojsko na granicę Mongolii, dziś podobne wieści nadchodzą również do prasy zagranicznej.

Również *Nowoje Wremia* i *Utro Rossii* donoszą z Pekinu, że rząd chiński czyni pospieszne przygotowania wojenne przeciw Rossyi.

Zgodnie z tem twierdzi *Morgen*, że wiedeńskie sfery dyplomatyczne otrzymały już nawet dokładne informacye, jakoby Japonia zarządziła już przygotowania mobilizacyjne. Japonia pójdzie ręka w rękę z Chinami w jej ewentualnym zatargu z Rossyą. Japonia miała wpłynąć na Chiny, by zaprotestowały przeciw układowi Rossyi z Mongolią, w którym to układzie Rossya poręczyła Mongolii niezawisłość od Chin. Rokowania ze strony Chin z Rossyą w tej sprawie wdro-

---

17)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

V.

(Ciąg dalszy).

W kilka godzin później Delaine i Elżbieta siedzieli obok siebie na krzesłach ogrodowych, z których tylko cztery rzędem mogło się zmieścić na małej platformie na końcu wagonu. Elżbieta chciała być uprzejma i przez jakiś czas oddała się temu z całą dobrą wolę. Delaine także robił co mógł. Przestudyował swego „Baedekera" i czynił bardzo słuszne uwagi o południowym Saskatchewan. Mówił także o „trek" (emigracya) amerykańskim w sąsiedniej prowincyi. Przyznał, iż nowe gmachy publiczne w Regina były rzeczywiście piękne, choć te, które widział w Edmonton są więcej podziwu godne. Podziwiał efekta światła i cieni na olbrzymiej przestrzeni i podniósł kilka właściwości mineralnych jezior.

Tymczasem, im więcej stawał się wymowny, tem zimniejszą stawała się Elżbieta. Możnaby myśleć, że Kanada przestała ją interesować. Nieco złośliwie skierowała rozmowę na inne przedmioty i ukazał się nagle prawdziwy Artur Delaine. Czy słyszała o najnowszych wykopaliskach w Etruryi? w Grosseto? Cudowne! Pełno nowych bijących w oczy odkryć. Boni, Lanciani, cały uczony świat poruszony! Ostatnie odkrycie? Odłam marmuru, noszący na sobie napis w dwu językach. Czy wreszcie zostanie odczytana stara, odwieczna zagadka?

Rozparty w krześle, raz jeszcze stał się najprzyjemniejszym, tak cenionym w Europie naratorem. Czarne jego, siwiejące włosy, których gęsta masa opadała nieustannie na czoło, elegancką ramę stanowiły wielkich czarnych oczu i rysów ładnie nakreślonych. W głosie miał rodzaj lekkiego wahania, które się potęgowało, gdy się ożywiał; miał zwyczaj odrzucać. nagłym ruchem głowy, niesforne pukle włosów z czoła.

Elżbieta słuchała długi czas, a gdy skończył mówić, chętnie krzyczałaby jak małe „bébé" z powodu wszystkiego co straciła podczas tej mowy. Wiedziała, że na tej części linii, gdy się dobrze uważa, można widzieć antylopy i kojoty, nie mówiąc już nic o „gophers", tych małych gryzoniach, które zdają się wybierać umyślnie linie kolejowe, aby tam robić swoje jamy, urządzać zebrania towarzyskie, rozmowy, co mogło być całkiem nowym widokiem dla takich podróżnych jak Elżbieta.

W obecnej chwili, spostrzegła, iż okolica zbóż się kończyła i wielka zmiana następowała w krajobrazie; ciekawość jej spotężniała. Trzody rogatego bydła zaczynały się ukazywać w rzadkich odstępach na szerokiej płaszczyźnie. Niema już tych ferm białych, otoczonych drzewami, jak fermy w Manitoba, lecz rozrzucone na wielkich odległościach blisko toru kolei lub daleko, na horyzoncie, prymitywne obozowiska nowych kolonistów „shaek" z pierwszego roku, początek miasteczek i miast.

— Zawsze byłem przekonania, że problem etruski jest najbardziej porywający ze wszystkich na całym świecie! — zawołał Delaine z zabawnym zapałem. — Skoro się rozważy wszystkie konsekwencye historyczne lub lingwistyczne...

— Och! niech pan patrzy — zawołała Elżbieta ukazując ręką — niech pan patrzy na te wszystkie druty telegraficzne i te posterunki, tam daleko! Czy wie pan, że te wszystkie rozrzucone fermy są z sobą połączone jedne z drugiemi a przytem łączą się telefonem i żelaznemi kolejami? Pan Anderson także mi powiedział, że niektórzy fermerzy urządzają swoje ogrodzenia w ten sposób, aby służyły za linie telefoniczne i że najmniejsza chatka, którą tam widać, może, skoro zechce, rozmawiać z Montréal! A właśnie na jakiś czas przed opuszczeniem Londynu, byłam w wielkim domu miejskim o dwanaście mil od Hyde Park Cornes i nie można było zatelefonować do Londynu inaczej, tylko udawszy się konno o ośm kilometrów do sąsiedniego miasta!

— Bardzo sprytnie obmyślane, rzeczywiście — rzekł Delaine sztywnie — bardzo sprytnie.

Elżbieta się zaśmiała i rumieniąc się:

— Och! to nie tylko same telefony lecz... — zawahała się, a potem mówiła dalej starając się dokładnie myśl swoją wyrazić: — gdy się myśli o tylu historycznych wydarzeniach, o tylu narodach które pozostały nieokrzesane lub wyrodziły się z biegiem wieków z zaślepienia i błędów, wtedy to cudowne wrażenie robi patrzeć na rozwijanie się narodu — jak rodzi się i ustala prawie w oczach, — dzięki inteligencyi i nauce... ponieważ każda rzecz jest naprzód przewidziana i obmyślana... A najprzód, ta cudowna kolej żelazna, wytknięta przez pustynie wbrew trudnościom i przeszkodom, wbrew nieznajomości gruntów i niepewności przedsięwzięcia, przez garstkę ludzi, którzy wszystko ryzykowali, a zmienili może oblicze świata...

Zatrzymała się, uśmiechnięta. Z pewnością nie mniej była ździwiona od Delaine tą łatwością, z jaką te pochwały opiewała.

— Wracam do mego założenia — odrzekł nie bez goryczy. — Trzeba wiedzieć, czy nowi ludzie będą iść na rękę nowemu państwu.

— Czyż jest inaczej?

Zdawało mu się, że pewna duma z niej przemawia.

— Ostatnich dni wytłumaczono mi w Winnipeg co rząd robi dla emigrantów, jak nimi kieruje i podtrzymuje, jak im jest pomocny w chorobach i wszystkich trudnościach i jak potężnie i zbawiennie opiekuje się nimi przez pierwsze lata. A skoro się pomyśli ile to innych rządów w przeszłości torturowało, wyzyskiwało, kradło! Ach! bezwątpienia świat idzie z postępem!...

Skrzyżowała ręce na kolanach, jakby próbując tym materyalnym uściskiem powściągnąć wewnętrzne swoje uczucia.

— Tak! widzieć własnemi oczami silne i głębokie podwaliny wielkiego państwa, ułożone rękami ludzi, którzy wiedzą czego chcą, widzieć na białej karcie pierwszy rozdział historyi, rozpoczęty przez tych ludzi. którzy wiedzą co piszą, czyż nie jest to rzecz cudowna, cudowna!

— Kochana lady — rzekł Delaine sarkastycznie. — Ameryka jest w styczności z emigrantami od wielu pokoleń, a niektórzy zapewniają, że zepsucie jest bardzo rozpowszechnione w Kanadzie.

Lecz Elżbieta nie dała sobie przerwać.

— Przyszliśmy tu po Ameryce. Ale w Ameryce nic nie idzie w porównaniu z nagłością tego rozwoju. Na tym Północnym Zachodzie nic nie było temu lat dziesięć, materyalnie nic zgoła. I wtedy Pan Bóg rzekł: „Niech się stanie naród!" — i naród się stał — przez jedną noc i poranek.

I ręką ukazywała szerokie horyzonty preryi.

— A co do zepsucia...

— I cóż? — Delaine czekał z ironią w oczach.

— Niema silnego piwa bez piany — rzekła śmiejąc się. — Ale niech mi pan znajdzie na całym świecie tak silne piwo, któreby miało tak mało piany?

— Wyobrażam sobie, że pan Anderson byłby bardzo zachwycony słysząc panią — rzekł sucho Delaine.

(Ciąg dalszy nastąpi).

żone, zostały przerwane przez Rossyę bez dania dostatecznych racyj. Tem Chiny uczuły się dotknięte silnie. Obecnie zajęły wobec Rossyi stanowisko energiczne tem bardziej, że Japonia oświadczyła Rzeczypospolitej chińskiej gotowość poparcia na wypadek konfliktu z Rossyą. Japonia gotowa jest wmieszać się do wspomnianego konfliktu, gdyż Rossya nie ma prawa do rozszerzenia sfery swych wpływów w Azyi wschodniej, a za takie rozszerzanie uważa Japonia jej układy z Mongolią. To też Japonia jest gotowa podjąć o to zatarg z Rossyą. Faktem jest, że tak w Chinach, jak w Japonii, przygotowania do mobilizacyi są w pełnym toku.

Także *N. Fr. Presse* podaje podobne wiadomości. Jeden z dyplomatów, obeznanych ze stosunkami obecnymi na Dalekim Wschodzie, tak miał się wyrazić: Im bardziej Rossya wkracza w głąb Mongolii, tem bardziej Japonia czuje się zagrożona w Mandżuryi, która w razie pomyślnej dla Rossyi rektyfikacyi granic Mongolii, będzie zewsząd przez rossyjskie posiadłości otoczona. Zdaje się, że Chiny i Japonia porozumiały się już co do przyszłości Mongolii i zawarły sojusz przeciw Rossyi. Patrząc z tego punktu na bieg rzeczy w Azyi wschodniej, trzeba się przygotować tam na wielkie zmiany.

Jakoż wedle *Koeln. Ztg.* położenie na Dalekim Wschodzie budzi żywą troskę w kołach rządowych Petersburga. Rząd rossyjski jest dokładnie powiadomiony o tem, że gubernatorowie prowincyj chińskich żądają bardzo stanowczo od rządu pekińskiego wypowiedzenia wojny Rossyi. Również wiadome jest rządowi petersburskiemu, że za Chinami stoi Japonia.

Tak więc fakty przemawiają wyraźnie za tem, że byłby to ze strony Rossyi krok bardzo nieopatrzny, gdyby z powodu sprawy serbskiej chciała wzniecić pożogę europejską. Bardzo łatwo zdarzyć się mogłoby, że zaraz u wstępu znalazłaby sytuacyę nierównie krytyczniejszą dla siebie, aniżeli w czasie wojny z Japonią. Całą swą roztropną dotychczasową działalnością nie dał p. Sazonow najmniejszego powodu do tego, izby go podejrzywać o podobny brak rozwagi.

Jakoż *Koeln. Ztg.* podnosi w telegramie berlińskim konieczność trzeźwej i zimnej oceny sytuacyi, oraz zbrojeń Rossyi na granicy zachodniej i austro-węgierskiej.

„Należy z zimną krwią — pisze cytowany organ — patrzeć na rozwój wypadków i przypuszczać, że nie weźmie on zwrotu niepomyślnego. Pogłoski o akcyi pośredniczącej Niemiec między Wiedniem a Petersburgiem nie znajdują potwierdzenia w istotnym stanie sprawy. Jest możliwe, że różnice między Austro-Węgrami a Serbią dadzą się wyrównać przez wymianę zdań koncertu europejskich mocarstw. O pośrednictwie pokojowem króla Wilhelma i o politycznej misyi ks. Henryka do Petersburga, koła, które o tem musiałyby być poinformowane, nic nie wiedzą“.

Ten pogląd dobrze poinformowanego organu niemieckiego w połączeniu z szorstkiemi prawie uwagami *Westm. Gaz.* powinienby podziałać uspokajająco na panikę.

Niemiej jednakowoż uspokojenie póty nie będzie mogło powrócić, póki nie zostanie załatwiony zatarg Serbii z Austro-Węgrami. — Nieprzyzwoite wprost stanowisko rządu serbskiego musi budzić ciągle nowe obawy. W sprawie portu serbskiego i autonomii Albanii trzyma się p. Pasicz ciągle tego stanowiska nieprzejednanego, które ściągnęło nań w prasie angielskiej zarzut megalomanii: Mieliśmy już sposobność wspamnieć o jego apelu do Anglii na łamach *Timesa*. — Oświadcza tam premier serbski, że Serbia musi mieć bezwarunkowo wybrzeże od Alessio do Durazzo z krajem oparcia od Djakowy do Ochridy. — *Times* dodaje od siebie: „Nikt nie wierzyłby, że w chwili, gdy Serbia jest ogołocona z żołnierzy i wycieńczona wojną, serbski mąż stanu rozwinie rozleglejszy i bardziej zdefiniowany program, niż to uczyniono oficyalnie w Belgradzie. Widocznie pan Pasicz jest albo bardzo odważny, albo też ma specyalny powód do tej pewności siebie“.

Wedle informacyj berlińskiego *Local Anzeigera* odbyła się w niedzielę po południu w Belgradzie Rada ministeryalna pod przewodnictwem króla i na tej Radzie uchwalono, że póki operacye wojenne nie będą zakończone, Serbia nie może udzielać żadnej odpowiedzi na oświadczenie posła Ugrona, po ukończeniu zaś wojny cała sprawa będzie załatwiona w duchu takim, że Austro-Węgry będą się czuły zadowolone.

Südslav Corr. dowiaduje się, że odpowiedź Serbii na notę austryacką będzie grzeczna, ale stanowczo odmowna. W Serbii nikt już nie myśli o pokojowem załatwieniu sporu. Wojska z pola wojny ściągają pospiesznie do Serbii. W Belgradzie gorączkowo pracują nad wzmocnieniem starej twierdzy.

Uwagi więc *Timesa* są widocznie aż nazbyt słuszne. A jednak nie można tracić nadziei, że rząd serbski zmieni swoje zapatrywania. Analogia z burzą aneksyjną jest aż nazbyt widoczna. Serbia niczego nie zapomniała i nic się nie nauczyła. Dowiodła zaś tego również stanowiskiem w sprawie konsula Prohaski, stanowiskiem, którego wprost niepodobna zrozumieć, tak jaskrawo odbija od wszelkich pojęć o stosunkach międzynarodowych, ba, choćby tylko o zwykłej, już nie państwa, lecz jednostki obowiązującej kulturze.

O tej aferze czytamy w *Berliner Morgenpost*, że staje się coraz bardziej zagadkową. Depesza wiedeńskiego *Biura koresp.*, jakoby Edl udał się już ze Skoplje do Prizrenu, nie odpowiada rzekomo faktom, ale polega na informacyach serbskich. Faktem natomiast ma być, że do dziś konsulowi Edlowi czynione są trudności w podróży pod różnymi pozorami, by go zatrzymać w Skoplje. Mówią mu np. że droga jest nie do przebycia, to znów jego towarzysz radca sekcyjny Rakicz oświadczył, że musi dzień pozostać w Skoplje. Wobec tego Edl oświadczył, że sam pojedzie — wtedy oznajmiono mu, że kominikacya z Prizrenem nie jest jeszcze przywrócona.

Podług ostatnich wiadomości sprawa przedstawia się tak, że konsul Edl bawi już od 48 godzin w Skoplje, nie mogąc wyjechać do Prizrenu, a prywatne wiadomości głoszą, że konsul Prohaska jest ciężko ranny. W bardzo oryginalny sposób usiłuje Serbię oczyścić organ rządowy *Samouprava*, który pisze w omówieniu „przykrej i niepożądanej, jak pisze, afery z konsulem Prohaską“, że pożałowania godne są napady części prasy austro-węgierskiej, napady nieusprawiedliwione faktycznym stanem rzeczy. Nawet gdyby władze wojskowe poczyniły w tej sprawie jakie ubolewania godne zarządzenia — nie na darmo się mówi *à la guerre comme à la guerre*“ — to jeszcze wówczas należałoby wyczekać wyników śledztwa, bo przecie tak samo jak władze wojskowe, mógłby i konsul Prohaska zbłądzić. Śledztwo wykaże bezwątpienia, po czyjej stronie wina. Rząd serbski ani wobec Austro-Węgier, ani wobec innych sąsiadów nie uprawiał nigdy szykan i nie miałby wprost żadnego interesu w tem, by konsulowi Prohasce przydarzyło się cokolwiek złego. Gdy śledztwo wykryje winę władz wojskowych, winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Póki rząd serbski i ich organa w taki przemawiają sposób, nie może oczywiście być mowy o dojściu z niemi do porozumienia. I to jest ten punkt, z którego wysuwają się ciągle ciężkie, ołowiane chmury na horyzont.

Rzym. B. minister Orlando wygłosił mowę, w której podniósł, że obowiązkiem Włoch jest dotrzymać zobowiązań międzynarodowych i wierności dla sojuszników. Mowca oświadczył się za autonomią Albanii i zaznaczył, że przyznanie portu Serbii mogłoby stanowić niebezpieczeństwo dla Włoch.

Rzym. Dzienniki notują pogłoskę, że Włochy proponują kompromis, wedle którego Serbia otrzymałaby port Alessio i ulgi w przewozie towarów przez autonomiczną Albanię.

Berlin. Komisya Rady związkowej dla spraw zagranicznych zbierze się we czwartek, 28 b. m., dla wysłuchania dorocznego sprawozdania o sytuacyi zagranicznej.

Wojna bałkańska.

Rokowania pokojowe.

Z Konstantynopola donoszą: Wczorajsza Rada ministrów, która zajmowała się instrukcyami co do zawieszenia broni i zawarcia pokoju i miała ustalić warunki, trwała do godziny 10 wieczorem. Jeszcze przed zakończeniem narady Reszid basza odjechał do głównej kwatery.

Pierwsze posiedzenie tureckich i bułgarskich pełnomocników w sprawie zawarcia zawieszenia broni zapowiedziano na godz. 1 po południu dnia dzisiejszego. Za miejsce spotkania obrano Balicziköj, w strefie neutralnej.

Jak jeden z dzienników w Sofii donosi, Nazim basza, pełnomocnik turecki, otrzymał daleko idące upoważnienie przy rokowaniach z Bułgarami, jednakże nie może przyjąć żadnych warunków, które uczyniłyby ujmę powadze Turcyi.

Poseł rossyjski w Sofii miał wczoraj konferencyę z prezydentem ministrów Geszowem, na której zaproponował podobno, by przyszła granica bułgarska szła od Midia do ujścia Maricy. Nadto ma Bułgarya żądać 700 mil. fr. wynagrodzenia.

Berliński korespondent *Daily Express* donosi, że cesarz Wilhelm otrzymał odręczne pismo sułtana, który prosi cesarza o pośrednictwo u rządu bułgarskiego, aby Bułgarya postawiła przystępniejsze warunki pokojowe. Sułtan apeluje do tradycyjnych dobrych stosunków, jakie dotychczas panowały między Berlinem a Konstantynopolem i sądzi, że cesarz Wilhelm nie pozwoli na żadne uszczuplenie powagi sułtana.

Rząd turecki przeciw Młodoturkom.

Sąd wojenny w Konstantynopolu wydał komunikat, w którym stwierdza, że śledztwo wykryło, iż komitet młodoturecki zmierzał do obniżenia ducha wśród wojska przed wojną i podczas wojny. Komitet przygotowywał także spisek, którego celem było urządzenie zamachu bombami na sułtana, ministra wojny i innych dygnitarzy.

Oblężone Skutari.

Król Mikołaj przybył w niedzielę z Antivari do Rjeki. Wczoraj rano odbyła się Rada wojenna króla z generałami Martinowiczem i Vukoticzem. Całą noc słychać było ogień działowy tureckich bateryj na Tarabószu i na innych wzgórzach koło Skutari. Czarnogórska artylerya milczała, by szczędzić amunicyi. W najbliższym czasie oczekiwana jest poważna akcya Czarnogórców, zmierzająca do ostatecznego rozstrzygnięcia walk także i na tym terenie wojny.

Okrucieństwa serbskie.

W prasie zagranicznej coraz częściej rozbrzmiewają głosy zgrozy z powodu okrucieństw, jakich dopuszczać się mają Serbowie. *Daily Telegraph* regestruje szereg strasznych rzezi, urządzanych przez Serbów w okolicy Prizrenu i innych miejscowościach albańskich.

Z Pany (?) nadchodzi wiadomość, że Serbowie zabijają więźniów tureckich. Mahometanie proszą konsula austro-węgierskiego o ochronę ich rodzin, a na wypadek wmarszu Serbów do Durazzo proszą o wzięcie rodzin na parowiec austryacki, albo o ochronę w konsulacie.

Berliner Tageblatt zamieścił korespondencyę ze Skoplje swego sprawozdawcy wojennego kapitana marynarki Persiusa, który opowiadał straszne rzeczy o okrucieństwach, popełnianych przez Serbów na Arnautach. Opowiadają też, że skoro wojna się skończy, katoliccy proboszczowie dokumentami udowodnią, iż wydany został rozkaz zamordowania wszystkich Arnautów po nad lat 18 i że tych morderstw dokonywano w sposób okrutny, nie szczędząc kobiet i dzieci. Korespondent niemiecki potępia gazety europejskie za to, że tych szczegółów nie podają. W dalszym ciągu przyznaje, że Arnauci mordowali Serbów, ale odmawia Serbom prawa odwetu.

Dla zaznaczenia swej bezstronności podaje *Berl. Tagebl.* równocześnie statystykę Serbów macedońskich, wymordowanych przez Arnautów, którą rzekomo na podstawie źródeł urzędowych zestawił były serbski minister handlu dr. Arangielowicz. Były minister serbski twierdzi, że okrucieństwa Arnautów były główną przyczyną, dla której Serbia wypowiedziała wojnę. Gdyby bowiem pozwolono Arnautom dalej rządzić, zostałaby ludność serbska zupełnie wymordowana w krajach, które były kolebką Serbii.

Na linii Czataldży.

Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Konstantynopola: Wojska bułgarskie oddalają się coraz bardziej od linii Czataldży. Zachodzi przypuszczenie, że armia zamierza powrócić pod Adryanopol, by z energią prowadzić nadal oblężenie miasta. Z innej strony cofnięcie się armii bułgarskiej uważane jest za korzystny objaw dla rokowań o zawieszeniu broni.

Natomiast z Konstanzy nadchodzi wiadomość, że chociaż walka na lewem skrzydle tureckiem nie doprowadziła jeszcze do wyników rozstrzygających, ale Bułgarzy zbliżają się coraz bardziej przekopami do fortów. — Niektóre przekopy, w których ukrywa się piechota bułgarska, mają znajdować się w oddaleniu zaledwie 500 metrów od pozycyj tureckich. Turcy bronią się dzielnie.

Informacye rzymskie nazywają położenie Bułgarów na linii Czataldży krytycznem. Turcy otrzymują codziennie posiłki, złożone z dobrze wyszkolonych pułków anatolijskich, oraz zaopatrywani są obficie w prowiant z Azyi Mniejszej, gdy tymczasem armia bułgarska jest wyczerpana, zdemoralizowana przez cholerę, wreszcie nie posiada prowiantów, ani amunicyi. Turcya prowadzi rzekomo rokowania pokojowe dla zyskania czasu. Położenie Bułgarów przypomina obecnie położenie Napoleona pod Moskwą.

Jeden z dzienników donosi, że wśród jazdy kurdyjskiej, którą zebrano w znacznej liczbie koło Czataldży, jest dużo kobiet, które zgłosiły się na ochotnika.

Stanowisko Rumunii.

Wedle doniesień z Bukaresztu, rokowania Danewa z rządem rumuńskim są na najlepszej drodze.

Król Karol przyjął wczoraj Osmana Nizamiego baszę, który konferował następnie z ministrem spraw zagranicznych Maiorescu. Wieczorem przyjął król prezydenta ministrów.

Co do żądań, jakie stawia obecnie Rumunia państwom bałkańskim, przystępującym do likwidacyi Turcyi na terenie europejskim, to przedstawiają je w Bukareszcie w ten sposób: Rumunia żąda uregulowania granicy od strony Bułgaryi tak, by twierdza Silistrya i znaczny kawałek pobrzeża m. Czarnego dostał się Rumunii; dalej na wypadek utworzenia niezawisłej Albanii, przestrzeni między Ochrydą a Monastyrem, zamieszkałej przez Kucowołochów i koncesyi na linię kolejową rumuńską, mającą łączyć Dunaj z morzem Adryatyckiem, a do zbudowania której Rumunia dostarczy inżynierów i pieniędzy.

Sprawa albańska.

Przywódca Albańczyków Izmael Kemal bey wyjechał z Durazzo i udaje się wraz z notablami do Walony, gdzie ma się zebrać kongres narodowy.

W Paryżu rozeszła się pogłoska, że Turcya proponuje sama autonomię Albanii. Ma ona to czynić pod wpływem mocarstw trójprzymierza. W rokowaniach, które odbywać się będą między Turcyą, a mocarstwami trójprzymierza, Włochy reprezentowane być mają przez dwa sprzymierzone gabinety.

Wyspy na morzu Egejskiem.

Korespondent rzymskiego *Memento* donosi z Aten: Grecya zamierza po zajęciu Mityleny objąć w posiadanie wszystkie wyspy morza Egejskiego, pozostające dotąd jeszcze pod panowaniem tureckiem. Zajęcie wyspy Lemnos nastąpić ma w najbliższych dniach. Wyspa Chios została już obsadzona przez Greków.

W Salonikach.

Börsen Courier dowiaduje się z Petersburga, że w kołach bułgarskiego poselstwa omawiana jest sprawa bułgarsko-greckiego nieporozumienia o obsadzenie Salonik. Nieporozumienie to przybiera cechy poważne. Bułgarya rości sobie pretensye do posiadania Salonik i zamierza dać wynagrodzenie Grecyi w wyspach morza Egejskiego.

Władze greckie w Salonikach, jak donoszą z Aten, odkryły poważny spisek wśród oficerów tureckich, pojmanych w niewolę. Spisek miał na celu zmianę obecnego porządku. Oficerowie nadużywali jednej klauzuli protokołu poddania się i używali paszportów zbiegów wojskowych dla żołnierzy, pojmanych w niewolę, by w ten sposób stworzyć drużynę i zaburzyć porządek. Wśród tych oficerów był także dr. Niazi bey, jeden z przywódców rewolucyi tureckiej, który pozostał w Salonikach jako członek Czerwonego Półksiężyca. Z powodu tego odkrycia wszystkich oficerów tureckich przewieziono do Grecyi.

Sofia. Turecka załoga Adryanopola onegdaj urządziła wycieczkę na południową część armii oblężniczej, została jednak odparta ze znacznemi stratami. Bułgarska armia zwarła jeszcze silniej pierścień oblężniczy i jest już w odległości kilometra od miasta.

Belgrad. Podczas onegdajszego nabożeństwa dziękczynnego w katedrze monastyrskiej metropolita wygłosił mowę do następcy tronu, w której go sławił jako Aleksandra Macedońskiego.

Belgrad. Armia następcy tronu zdobyła w Monastyrze 51 tureckich dział. W Monastyrze jest obecnie 10.000 jeńców wojennych.

Frankfurt. *Frankf. Ztg.* donosi z Konstantynopola: Cholera szerzy się z całą gwałtownością i pochłania codziennie tysiące ofiar w wojskach na linii w Czataldży. W meczecie Hagia Zofia znajduje się 5000 chorych.

Sofia. Powołani niedawno rekruci roku popisowego 1913 po dostatecznem wymusztrowaniu odeszli na plac boju.

Sofia. Fakt, że Turcy mimo rozpoczętych rokowań urządzili wycieczkę na linii Czataldży, wywołał tu oburzenie. Sądzą mimo to, że Turcya się namyśli, jeśli nie — to Bułgarzy podejmą energiczne kroki wojenne, celem wypędzenia Turcyi z Europy.

Milit. Corresp. donosi: Austro-węgierskie okręty, znajdujące się na wschodzie, zostały odwołane na wody rodzime, ponieważ ich pobyt tamże nie jest już konieczny i nie mógłby być dalej usprawiedliwiony ze względu na ogromne ztąd wynikłe koszta. Na wschodzie pozostanie tylko krążownik „Aspern“ w Konstantynopolu i „Marya Teresa“ w Salonikach dla użytku ambasadora, względnie generalnego konsula.

Malta. *Biuro Reutera* donosi, że trzecia eskadra okrętów bojowych pozostanie tu aż do Bożego Narodzenia.

KRONIKA.

Lwów, 26 listopada.

Kalendarz.

Środa (27 listopada):
Waleryana. — Tomira. — Fylypa ap.
Wschód słońca o godzinie 6·56 rano, zachód słońca o godz. 3·29 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 5 stopnie C.

— Z dyrekcyi galic. Kasy oszczędności otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Z powodu uszczuplenia naszego personalu i fizycznego jego wyczerpania, z powodu wytężającej kilkumiesięcznej pracy, zmuszeni jesteśmy ograniczyć godziny urzędowe dla publiczności od godziny pół do 9 rano do pół 12 przed południem.

— Z c. i k. armii. Przydzielony został do wojskowego Komitetu technicznego porucznik Wilhelm Junch z 31 p. dział polnych, przydzielony do 4 p. artyleryi górskiej.

Przeniesieni zostali: podpułkownik Franciszek Filipek z 55 pp do 58 pp., majorowie: Wilhelm Divok z 30 do 55 pp., Paweł Kovačević z 53 do 30 pp.; podporucznik Władysław Mroczyński 11 bat. saperów do 1 bat. saperów; lekarz pułkowy dr. Józef Švec z 1 pp. do 5 p. art. górskiej; starsi lekarze: dr. Józef Smažinka ze szpitala garnizonowego nr. 6 do 15 dywizyi trenu, dr. Józef Knal ze szpitala garnizonowego nr. 19 do 1 pp.

— Z c. k. obrony krajowej. Przeniesieni zostali: porucznik rachunkowy Karol Pilz z 1 do 36 pp., podporucznik rachunkowy Józef Fabian z 36 pp. do 3 p. strzelców krajowych, starszy oficyał registratury August Ziltsch do komendy obr. kraj. w Raguzie, asystent ewidencyjny Michał Rymarski z 18 do 36 pp.

— Z Politechniki. PP. Adam Korwin Piotrowski, rodem z Królestwa Polskiego, oraz Zygmunt Pomianowski, rodem z Pemianowa w Królestwie Polskiem, złożyli drugi egzamin państwowy na wydziale chemicznym Politechniki w Bernie mor.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś, we wtorek, dnia 26 b. m. doc. pryw. Uniw. dr. A. Chybiński: „Podstawy współczesnej kultury muzycznej". Zakład fizyczny Uniwersytetu ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

We środę, dnia 27 b. m., prof. gimnazyalny dr. M. Piekarski: „Józef Ignacy Kraszewski". Sala mineralogiczna Zakładu chemicznego, ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— W Związku naukowo-literackim we Lwowie we czwartek, dnia 28 b. m., p. Jan Snowicz (pseud.) odczyt na temat „Z tajników piękna".

— Adam ks. Czartoryski, ordynat sieniawski zachorował, jak donoszą do *Kuryera Warszawskiego*, na zapalenie ślepej kiszki, bawiąc w dobrach swych w Krasnem. Operacyi dokonał w Warszawie, po przewiezieniu chorego, dr. Kryński. Udała się pomyślnie.

— Koło dramatyczne, zachęcone serdecznem przyjęciem u publiczności, postanowiło powtórzyć dramat Stanisława Przybyszewskiego „Dla szczęścia" w czwartek 28 b. m., o godz. 8 wieczorem we własnej sali. Bilety w cenie 2 i 1 kor. można nabywać codziennie w lokalu Koła (Friedrichów 5 parter) od 11 rano do 1 w południe i od 7 do 8 wieczorem.

— Otwarcie herbaciarni ludowej, utrzymywanej od szeregu lat staraniem komitetu pań pod przewodnictwem p. Michaliny Michalskiej, przez miesiące zimowe, odbyło się w sobotę w domu przy ul. Grodeckiej w pobliżu kościoła św. Anny. Poświęcenia lokalu dokonał JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, który następnie w ciepłych słowach przemówił do pań komitetowych i zebranych gości.

— Rocznica listopadowa. W piątek, 29 b. m, o godzinie 10 rano odbędzie się staraniem komitetu obywatelskiego w kościele archikatedralnym obrządku łacińskiego uroczyste żałobne nabożeństwo za dusze poległych w r. 1830/31. Nabożeństwo celebrować będzie ks. kanonik Ślósarz, a kazanie wygłosi ks. Józef Dzięgielewicz; podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór Towarzystwa „Hejnał".

— Z Kasyna miejskiego. W sobotę, 30 b. m. przedstawienie amatorskie „Rodzina Furiosów" farsa w 4 aktach F. Rösa. Początek punktualnie o pół do 8 wieczorem. Bilety wydaje sekretaryat Kasyna.

We czwartek, 5 grudnia, wieczór dla dzieci „św. Mikołaj". Początek o godz. 6 wieczorem. Lista otwarta.

— Wpisy do szkoły gospodarstwa domowego liceum żeńskiego im. król. Jadwigi przyjmuje dyrekcya liceum w godzinach urzędowych przy ul. Akademickiej. Kurs rozpoczyna się dnia 1 grudnia 1912 i trwa trzy miesiące. Wpisowe 2 kor. miesięcznie.

— Nowe składnice pocztowe. Z dniem 1 grudnia b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów nowe składnice pocztowe: w Skawie, (pow. myślenickiego), Nieznanowie (pow. kamioneckiego) i w Łękawicy (pow. wadowickiego).

△ Z Izby sądowej. W tutejszym sądzie krajowym karnym rozpoczęła się dziś rozprawa karna przeciw Wiktorowi Słowikowskiemu, asystentowi kolei państwowych, o zbrodnię sprzeniewierzenia na szkodę skarbu kolejowego znaczniejszej kwoty pieniężnej.

Wyrok zapadnie jutro.

△ Trzyletnią dziewczynkę, błąkającą się dziś rano w ulicy Zborowskich, oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ W piwnicy realności przy ul. Jagiellońskiej l. 15 wybuchł wczoraj po południu ogień, wskutek zajęcia się słomy prawdopodobnie od wrzuconego przez okienko od ulicy niedopałka papierosa. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży pożarnej.

△ Ogień pokojowy. W mieszkaniu Jacka Miśka, robotnika, zamieszkałego przy ul. Królowej Jadwigi l. 8 wybuchł wczoraj ogień pokojowy, wskutek zajęcia się drewnianej ściany od rury, wpuszczonej do komina. Pożar ugasiła miejska straż pożarna.

△ Nagły zgon. W realności przy ul. Domsa l. 16 zmarła wczoraj po południu nagle 55-letnia służąca Antonina Pachowa. Zwłoki odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ Pęknięcie rury wodociągowej. W ulicy Grodeckiej w pobliżu dawnego dworca kolei czerniowieckiej pękła wczoraj wieczorem rura wodociągowa. Wezwane pogotowie wodociągowe, przybywszy na miejsce, zamknęło dopływ wody.

△ Zgubiono: w ulicy Andrzeja hr. Potockiego mały, złoty zegarek damski, grawirowany, wraz z łańcuszkiem.

△ Znaleziono: w wozach miejskiej kolei elektrycznej: laskę, książki, zarękawek, rękawiczki, parasol, bluzkę, pulares z drobną kwotą, pudełko zawierające bluzkę i fartuszek, torebkę z drobną kwotą.

△ Kronika policyjna. Obok kościoła św. Elżbiety skradziono p. Wiktoryi Kittelowej, pulares, zawierający 50 kor.

Do sklepu Stanisława Tomsa przy ul. Kordeckiego l. 33 włamało się dzisiejszej nocy trzech złodziei. Gdy jeden z lokatorów tej realności słysząc podejrzane szmery w sklepie, wybiegł ze swego mieszkania, złodzieje zbiegli, pozostawiwszy łup na miejscu. Lokator ów puścił się wprawdzie za nimi w pogoń, lecz wkrótce musiał pościgu zaniechać, gdyż złodzieje poczęli strzelać z rewolwerów.

Do tutejszej policyi nadeszła z Szopina, w Prusach, w drodze telegraficznej wiadomość, że zbiegł stamtąd Emil Januszewicz *alias* Broda, zabrawszy po rozbiciu kasy firmy Braci Freundlich 1000 marek w złocie i 1510 marek w banknotach

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Krusensternowa, właścicielka dóbr ziemskich, w 62 r. życia; Marya Senatowiczowa, wdowa po urzędniku magistratu, w 58 r. życia;

w Buczaczu, Kazimierz Kowalczewski, profesor gimnazyalny, w 33 r. życia;

w Krakowie, Edward Heinrich, znany pod pseudonimem Czermańskiego, jeden z najwybitniejszych aktorów scen ludowych i prowincyonalnych, w 42 roku życia;

w Wiedniu, Jan Niezabitowski, radca dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze;

w Neapolu, Lina Crispi, wdowa po włoskim mężu stanu;

w Saint Cyr, we Francyi, Karol Burseul, urzędnik telegrafu, w 82 r. życia, którego francuzi uważają za wynalazcę telefonu.

— Samobójstwo bankiera. W Wiedniu popełnił onegdaj samobójstwo właściciel tamtejszego domu bankowego, Juliusz Bachra. Powodem samobójstwa mają być straty, poniesione na giełdzie, a dochodzące do 2 milionów koron.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmierć dwu osób wskutek zaczadzenia. Z Oświęcimia donoszą nam: W przysiołku Kępki gminy Spytkowice zmarli w tych dniach skutkiem zaczadzenia dymem węgla kamiennego 72 letni Tomasz Rapel i jego żona 67 letnia Katarzyna.

§ Wypadek na kolei. Na stacyi kolejowej Męcina obok Nowego Sącza dostał się onegdaj pod koła nadchodzącego pociągu wieśniak Józef Jabłoński i odniósł bardzo ciężkie obrażenia tak, iż niema nadziei utrzymania go przy życiu.

Kronika zagraniczna.

* Zatrucie piernikami. Z Bochum donoszą: W miejscowości Dreislar zachorowały po kolacyi wśród objawów otrucia wszystkie osoby, które były na weselu pewnego górnika. Ośmiu gości w bardzo groźnym stanie odstawiono do szpitala, reszta, trzydzieści, również jest ciężko chora. Zatrucie miało nastąpić wskutek spożycia zepsutego piernika.

* Bolesne listy. Miesięcznik *Revue des lettres françaises* ogłasza nieznane listy Pawła Verlaine, pisane pomiędzy r. 1886 a 1888 do przyjaciela, Juliusza Tellier. Verlaine znajdował się wówczas w najgorszym okresie życia. Listy datowane są z różnych szpitalów.

Poeta żył, jak powiada, w „świętej nędzy", mimo to nie tracił nadziei, a nawet wesołości. Żartuje, tworzy plany, prosi przyjaciela o pieniądze, o tytoń, lecz przedewszystkiem — o książki.

„Przebywam teraz w szpitalu Tenou — donosi w jednym z listów — jeżeli mi przyniesiesz kozik za parę susów do krajania chleba, będę się uważał za króla. A przynieś mi też flaszkę atramentu za dwa susy, obsadkę i parę piór. Chcę pisać literackie wspomnienia do *Chroniques* Proszę cię, pójdź do mego wydawcy i proś, żeby mi zaliczył kilka franków, bo muszę opłacić praczkę, kupić sobie drelichowe spodnie i marki pocztowe. W chwili, gdy to piszę, mój majątek wynosi 7 susów. Powiedz mu, że to mi nie wystarcza".

W ostatnim liście Verlaine daje wyraz swoim skromnym potrzebom:

„Na miłość Boską postaraj się dostać dla mnie parę susów, bo już niedługo dobroczynność publiczna wypuści mnie ze swej opieki i nie będę miał z czego żyć, potrzeba mi tylko na zakupno marek pocztowych. Rozpiszę listy, a listy sprowadzą — większą gotówkę. Tymczasem jednak przyślij mi trochę tytoniu. Ha! Nędza!"

Takim okrzykiem kończy się ta smutna korespondencya.

Notatki literacko-artystyczne.

Mieczysław Guranowski: „Za kulisami". Powieść. Nakład Jana Fiszera. Warszawa 1912.

Życie artystów, szczególnie życie artystów teatralnych, dostarczyło już wątku do niejednej noweli lub powieści autorom zagranicznym i naszym. Istnieje u nas prawie specyalna literatura tych dziejów, w której teatr i jego przedstawiciele są bohaterami lub też jednemi z głównych osób działających. We Francyi dałoby się odszukać całe mnóstwo podobnych książek najwybitniejszych i więcej niż średnich autorów. Bo też sam temat jest ogromnie barwny i różnolity; zawsze znajdzie się wielu ciekawych czytelników, którzy chętnie chcieliby poznać to życie, jakie tam, za kulisami, tętni odrębnym pulsem, jest zupełnie inne od tego, które widz obserwuje na scenie.

Nie dziw przeto, że za te kulisy zajrzał raz jeszcze młody, nieznany dotąd autor p. Guranowski i przypatrzywszy się mu bardzo dokładnie, napisał obszerną powieść.

P. Guranowskiemu nie szło widocznie tyle o psychologię twórczości aktora, właściwie jego pracy jako odtwórcy dzieła, ile o jego życie prywatne, niespokojne, nerwowe, nieobliczalne, nie liczące się często z wygórowaną etyką i tzw. konwenansem życiowym. Jedna tylko Siewierska jest artystką w głębszem pojęciu, dla której sztuka jest w życiu wszystkiem i która dla tej sztuki ponosi, wprawdzie cokolwiek melodramatyczną, ale piękną ofiarę, padając na posterunku, przeżarta ogniem wewnętrznym, który zniszczył jej nerwy i serce. Po za nią to typy steranych wielkości, kabotynów teatralno-kawiarnianych i talentów może prawdziwych, lecz marniejących w złej, niezdrowej atmosferze, oraz „przyjaciół" teatralnych, krytyków, autorów, dziennikarzy, czy raczej „wzmiankarzy" i t. d. — galerya, często zwierzyniec ludzi, wyzutych nietylko z talentu, lecz i z poczucia honoru. Świat aktorów-kabotynów charakteryzuje dosadnie dobry znawca kulis teatralnych, sędziwy, zacny Jenicz: Mówi on do prawdziwej artystki Siewierskiej:

„Panowie i panie, których nazywasz kolegami i koleżankami, są marnymi imitatorami wielkich aktorów. Tym zależało na przyszłości i na historyi. Bogusławski, Żółkowski, Królikowski, Ostrowski, Modrzejewska, myśleli o potomnych, pisali nawet pamiętniki. A wskaż mi, z wyjątkiem kilku, z gromady dzisiejszych, bohatera przyszłych kart historyi teatru? Po za zupełną ignorancyą, analfabetyzmem i zdumiewająco czelnem oddaniem się falom zawodnej intuicyi, czyż ci ludzie uczą się, pracują nad sobą, studyują duszę ludzką?... Zarozumiałość bez granic, a nadczułość, nie mająca nic wspólnego z wrażliwością wielkich twórców" (str. 272).

Podobnie jak Siewierska, prawdziwa artystka czuje się nieszczęśliwą i samotną wobec takich „kolegów i koleżanek", tak i młody i rzeczywiście utalentowany literat Kotarski, nadarmo szuka oparcia i otuchy w gronie swych zawodowych kolegów, takich jak Kolmer. Zbyt rychło uczuwa się zawiedzionym, rozczarowanym i zmarnowanym. Mówi też z goryczą: „Gdzież jest naprawdę literatura piękna i jej krzewiciele, jej mistrzowie? Ci spragnieni kieliszka, srebrników, sąż jej istotnymi kapłanami? Co uczynili ze mnie i co dalej będzie? Nikt mnie nie rozumie, nikt nie odczuwa, nie wskazuje drogi!" (str. 254).

Na takiem to tle osnuta jest powieść p. Guranowskiego. Pisana realistycznie, czasem nawet z nadmiernym realizmem, językiem nie wyszukanym wprawdzie lecz jędrnym, jest żywą, błyskotliwą, o silnem nieraz napięciu dramatycznem. Widać w tem wszystkiem talent i zdolność obserwacyjną, co zdaje się wiele zapowiadać na przyszłość. Akcya powieści płynie bardzo żwawo, postacie są żywe, bardzo prawdziwe, podchwycone nieraz z dokładnością fotograficzną. Taki Gładycz, „mama" Jodełska, kilku dziennikarzy i dr. Blum, to świetnie nawet postawione typy, konsekwentne w słowach i czynach. Widać, że p. Guranowski miał bohaterów swoich przed oczami, że żył się z nimi, poznał ich do głębi, zrozumiał ich słabości i błędy, których nie ukrywa.

Powieść zyskałaby jeszcze niewątpliwie, gdyby nie była przeciążona przydługimi nieraz dyalogami i luźnemi dość epizodami, którym wszakże niepodobna odmówić barwności. Są to jednak usterki drobne, często wypływające już z założenia fabuły powieściowej — całość jest barwna i zaciekawiająca.

Zygmunt Krasiński: „Myśli o sztuce". Nakładem księgarni B. Połonieckiego we Lwowie. Wydawnictwo „Symposionu".

W pięknem, pożytecznem wydawnictwie „Symposionu", podjętem przez znaną, ruchliwą firmę B. Połonieckiego, ukazał się ostatni tom, na który złożyły się uwagi i zdania z listów i dzieł nieśmiertelnego twórcy „Nieboskiej Komedyi" o sztuce. Myśli te zebrał bardzo umiejętnie A. Siedlecki i opatrzył je ponadto wstępem, doskonale ilustrującym stosunek Krasińskiego do sztuki.

»Świata« nr. 47 zawiera: „Myśl filozoficzna i życie", „Co mówi pieśń?" (Nowa beletrystyka rossyjska a rzeczywistość), „Nasi artyści" (Rzeźby J. Lewickiego), „Życie zdławione" (Z najnowszej poezyi polskiej), „Szkoła i ogród", „Niekoronowany król Greków", „Polacy na Bałkanach", „Wojna bałkańska" (od wojennego sprawozdawcy „Świata", F. Kupczyńskiego, z 2 mapami i 20 rysunkami i zdjęciami fotograficznemi). „Z teatrów polskich" (Warszawa, Kraków, Poznań), dodatek miesięczny p. t. „Poradnik dla czytających", powieści: J. Weyssenhoffa „Gromada" i Jana Łady „Oman", fragment z trylogii Lucyana Rydla: „Śmierć Zygmunta Augusta", Wiadomości literackie, Humor i satyra i kilkadziesiąt ilustracyj ze sztuki i chwili bieżącej.

Filharmonia warszawska we Lwowie. We środę, dnia 27 b. m., odbędzie się pierwszy z dwóch zapowiedzianych koncertów warszawskiej orkiestry filharmonicznej, które we Lwowie obudziły ogromne zainteresowanie. — Program tego koncertu przyniesie wspaniałą uwerturę Wagnera „Faust" i Beethovena IV. symfonię, bardzo rzadko wykonywaną. Część druga, poświęcona muzyce nowoczesnej, obejmuje: dwa nokturny Kl. Debussego, pierwsze wielkie dzieło orkiestrowe głośnego nowatora francuskiego. oraz niegrany u nas nigdy poemat symf. Ryszarda Straussa „Życie bohatera". Utwór ten, uchodzący za szczyt twórczości symfonicznej autora „Salomy", dzieli się na sześć odrębnych części i zatytułowanych: I. Bohater, II. Przeciwnicy bohatera. III. Towarzysz bohatera. IV. Bohatera dzieła wojenne. V. Dzieła pokoju. VI. Ucieczka od świata i udoskonalenie.

Drugi koncert symfoniczny Filharmoników warszawskich odbędzie się w piątek, dnia 29 b. m. W programie utwory Różyckiego, Paderewskiego i Beethovena.

Początek koncertów w sali teatru miejskiego, punktualnie o godz. 8·15 wieczorem.

»Wawrzyny«, piękny dramat Leopolda Staffa, grany z powodzeniem na naszej scenie, wyszedł w wydaniu książkowem nakładem B. Połonieckiego we Lwowie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 26 listopada, o godz. 7·30 wieczorem „Noc w Wenecyi", operetka. — We środę, 27 listopada, wyjątkowo o godzinie 5 po południu II-gie przedstawienie z cyklu utworów Moliera; po raz 1-szy „Lekarz mimowoli", komedya w 3 aktach Moliera. Zakończy po raz 4-ty „Wesele w Ojcowie", balet. — We środę, 27 listopada, o godzinie 7·50 wieczorem I-szy koncet Filharmonii warszawskiej.— We czwartek, 28 listopada, „Wróg kobiet", operetka. — W piątek, 29 listopada, wyjątkowo o godzinie pół do 5 po południu ku uczczeniu rocznicy listopadowej „Wesele", dramat Stan. Wyspiańskiego. Ceny miejsc popołudniowe dramatu. — W piątek, 29 listopada, o godzinie 7·30 wieczorem II-gi koncert Filharmonii warszawskiej. — W sobotę, 30 listopada, o godzinie 3-ciej po południu dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami" — W sobotę, 30 listopada, o godzinie 7·30 wieczorem „Mignon", opera Thomasa, debiut Wandy Slawiczkównej, uczennicy prof. A. Dianniego, oraz gościnny występ Augusta Dianniego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 27 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August", Część III. „Ostatni", dramat. — We czwartek. 28 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August". Część III. „Ostatni", dramat. — W piątek, 29, o godz. 7·30 wieczorem „Warszawianka". Pieśń z r. 1831 napisał St. Wyspiański. „Legion", obraz 3. „Noc

listopadowa", obraz I. St. Wyspiańskiego, ku uczczeniu rocznicy listopadowej. — W sobotę, 30, „Dobrze skrojony frak", krotochwila. — W niedzielę 1, o godz. 3·30 po poł. „Kobieta, gra i wino", komedya. — W niedzielę 1, 7·30 wieczorem „Dobrze skrojony frak", krotochwila. — W poniedziałek 2, Trylogia p. t. „Zygmunt August". Część III. „Ostatni". dramat w 5 aktach napisał L. Rydel.

Kilka myśli
o zdobieniu wiejskich kościołów.

Staraniem jednego z naszych najwybitniejszych, znanego w Europie mecenasa sztuki, wyszła pod powyższym tytułem anonimowa broszurka, jako tłumaczenie z języka niemieckiego. Przekład polski, z którego korzystamy, ogłosiło „wydawnictwo Towarz. opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury". (Kraków 1912).

Książeczka napisana jasno i zwięźle jest nadzwyczaj interesująca, pożyteczna i aktualna wobec zamierzonej organizacyi urzędów konserwatorskich, tudzież ze względu na częste a prawie z reguły nieumiejętne restauracye naszych kościołów i cerkwi.

Wypowiedziane tam najzupełniej trafne myśli i sądy, można znakomicie zastosować nietylko do kościołów wiejskich, jak głosi tytuł, lecz wogóle do wszystkich budowli domów Bożych. Dlatego też pożądane jest z treścią jej zaznajomić szersze koła czytelników.

Autor wychodząc z najzupełniej słusznego założenia, iż oddawna stworzono więcej dzieł sztuki dla celów Kościoła, niżeli dla wszystkich innych razem wziąwszy i to zarówno ilościowo, jak i jakościowo, stwierdza, bez „zamiaru dociekania przyczyn", smutny fakt nietylko dzisiejszego upadku sztuki kościelnej, lecz także braku zrozumienia i należytej oceny, a w następstwie tego, i nieposzanowania cennych dzieł dawnych.

„Trzeba niestety przyznać", pisze, „że olbrzymia większość nowych przyozdobień kościołów co do treści i smaku artystycznego nie może się równać temu, co dzisiaj zrobiono dla teatru, bodaj nawet dla sali barowej".

Jedna z głównych przyczyn takiego stanu polega na tem, że kiedy idzie o kościoły, to zarządy ich zamiast zwracać się do artystów i znawców, udają się do jakiejkolwiek firmy fabrycznej, która obejmuje ogółem całe odnowienie, wraz z „wymalowaniem", oraz dostarcza wszelkich sprzętów i całego urządzenia świątyni, według zamówionego stylu. Rozumie się, że wykonawcami wszystkiego są rzemieślnicy, w najlepszym razie wykształceni w jakiejś szkole przemysłowej, gdzie ich nauczono wyrabiać rozmaite przedmioty ściśle i wiernie, według stylowego wzorku.

Kościół bowiem powinien być, według przeciętnego pojmowania stylu, „nie pełen smaku, nie artystyczny, nie swojski, nie nastrojowy i nie podniosły, lecz w mylnem znaczeniu „stylowy"!" W związku z tem podaje autor znakomitą definicyę stylu, a zarazem wykazuje jasno i dowodnie, że odtworzenie jakiegoś stylu historycznego jest rzeczą zasadniczo niemożliwą.

„Zasada stylowości, powiada najtrafniej, jest w istocie zupełnie niewykonalna. Styl bowiem nie jest zbiorem kilku używanych form, albo ornamentów, lecz nieświadomym wyrazem wszystkich zdobyczy i całego kierunku duchowego pewnej epoki, wyrazem, obejmującym bezwarunkowo każdą linię i wzajemne proporcye dzieła sztuki".

Ze wszystkich stylów wynosi autor i najbardziej wyróżnia barok, jako nadający się najlepiej do wewnętrznego wyposażenia kościoła. Ogólna niechęć do baroku polega, zdaniem autora, „na niezrozumieniu ideału sztuki barokowej".

Barok jest też istotnie stylem najbardziej emocyonalnym, który może mniej przykuwa wzrok potęgą i rytmiką linii, a raczej porywa i unosi umiejącego wczuć się w rdzenną istotę, wibrujących jego kręgów spirali i zaokrągleń, w krainę złudy i abstraktu, byle wrażenia nie psuły: przeładowanie, zbytnia błyskotliwość i przesada.

Tu przychodzą na myśl estetyczne sądy angielskiego malarza Hogartha, który w przeciwieństwie do t. zw. klasyków uważał i uznawał wyłącznie tylko spirale i koła za formy estetycznie doskonałe, nie zaś linie proste.

A jednak architektura i ołtarze barokowe obudzają najmniej zachwytu i powoli z trudnością tylko otwierają serca przeciętnego ogółu. Może dlatego właśnie, że nie tak łatwo odczuć i wmyśleć się w istotę form barokowych i nie tak łatwo oswoić się z ich wytwornością. Świątynie barokowe ulegają też w dzisiejszych czasach najczęstszym zniszczeniom i przeróbkom i to zwykle na pseudogotyk, albo też na jakąś bezstylową mięszaninę romańszczyzny.

Nie rozumie się tedy wartości artystycznej i nie szanuje się starych, „niestylowych" (t. zn. barokowych) urządzeń, mimo, że posiadają, jak rozumuje autor, „także wielkie znaczenie dla pietyzmu, mniejsze może dla proboszcza, zmuszonego często do wędrówki i bardzo rzadko rozwijającego swą działalność w miejscu, gdzie przeżył młodość, niż dla ludzi osiadłych. Między ołtarzami, obrazami i posągami, a wiernymi, zadzierzgnęły się pewne węzły duchowych stosunków. Starodawne urządzenie stało się zarazem dźwignią uczuć religijnych, dziedziczonych przez pokolenia, uczuć, które zrozumieć może tylko ten, kto wzrósł w tem miejscu. Tworzą one z pokolenia na pokolenie most, wiodący w wieczność... W każdym obrazie lub posągu, choćby niewiedzieć jak prostym i niezgrabnym, tkwi cudowna siła, chociaż nie dla wielu serc".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Józef Piotrowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 23 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2,355.630.000 koron, (mniej o 58 249.000 koron), rezerwa kruszcowa 1,562.235.000 koron (mniej o 6,998.000 koron). Portfel wekslowy 1.036.802 000 koron (mniej o 38.579 000 koron), lombard papierowy 167,847.000 koron, (mniej o 1,224.000 koron). Zobowiązania natychmiast płatne 283,553.000 koron (więcej o 11.177..000 koron). Noty opodatkowane 193,394.000 koron (mniej o 51,250.000 koron).

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 18 listopada do 24 listopada bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 10·75 do 11·10, żyto 9·— do 9·50, jęczmień browarny 8·80 do 9·80, pastew. 8·40 do 8·70, owies stary 10·25 do 10·75, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 12·— do 14·—, pastewny —·— do —·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·50 do 9·—, wyka 10·50 do 11·—, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 16·— do 16·50, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1911 r. 95·— do 105·—, chmiel z 1912 roku —·— do —·—, nasienie koniczyny czerwonej 96·— do 114·—, białej 120·— do 140·—, szwedzkiej 110·— do 125·—, tymotka 27·— do 32·—, siano lepsze 4·40 do 4·80, gorsze 4·— do 4·30, otawa —·— do —·—, siano z koniczyny 5·50 do 6·30, słoma okłotowa 3·— do 3·50, słoma mierzwiasta 2·80 do 3·20, kartofle jadalne na całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. 1·50 do 1·60, nafta zwykła 14·50 do 15·50, salonowa 16·50 do 17·50; za 100 kg.: ropa borysławska *loco* Borysław (*prompt.*) 7·04 do 7·15, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. 2·20 do 2·20, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. 2·— do 2·—, mąka pszenna, grysik 37·— do 40·—, mąka pszenna Nr. 0 37·— do 40·—, Nr. 1 36·— do 39·—, Nr. 2 35·— do 38·—, Nr. 3 34·— do 37·—, Nr. 4 33·— do 35·—, Nr. 5 32 — do 34·—, Nr. 6 30·— do 33·—, Nr. 7 25·— do 26·—, Nr. 8 20·— do 21·50, mąka żytna Nr. 0 31·50 do 32·—, Nr. 1 30·— do 31·—, Nr. 2 18·— do 22·—, Nr. 3 —·— do —·—, otręby pszenne 13·50 do 14·—, żytne 13·— do 13·50; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·70 do 1·80, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·82 do 1·92, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 1·80 do 2·—, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 1·30 do 1·50, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 63·50 do 64·50, spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 43·50 po 44·50.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj po południu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda na posłuchaniu.

= Z Wiednia donoszą: Na Zamku Wartholz odbył się wczoraj w obecności wielu Najd. Członków Najw. Domu Cesarskiego Chrzest Syna Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa. Chrztu św. dokonał Arcybiskup Kardynał ks. dr. Nagl. Rodzicami chrzestnymi byli: Najj. Pan, reprezentowany przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i ks. Marya Antonina Parma. Syn Najd. Arcyksięcia otrzymał na Chrzcie imiona Franciszek Józef Otto Robert Marya Antoni Karol Maksymilian Henryk Sykstus Ksawery Feliks René Ludwik Gaetano Pius Ignacy.

Ludność miasteczka Reichenau urządziła wczoraj korowód z pochodniami na cześć Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa. Pod Zamkiem przemówił burmistrz, za co Najd. Arcyksiążę serdecznie podziękował.

= Z Wiednia donoszą: Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand i Jego Małżonka nie mogą być obecni przy spuszczaniu na wodę okrętu wojennego „Książę Eugeniusz".

= Z Wiednia donoszą: Około dwustu włoskich studentów, złożywszy wczoraj rano u stóp nowo ustawionego biustu prof. Musaffii wieniec, podążyło przez Burgstrasse ku teatrowi Nadwornemu, chcąc dotrzeć do Ministerstwa oświaty. Przed Burgteatrem ustawiony był kordon policyi i zatrzymał demonstrantów, do których przyłączyli się też studenci południowo-słowiańscy. Demonstranci rozeszli się wreszcie. Policya aresztowała 7 osób.

Jedna z lokalnych korespondencyj stwierdza, że w demonstracyach nie brała zupełnie udziału młodzież południowo-słowiańska a demonstracye miały na celu przypomnienie sprawy samoistnego Uniwersytetu w Tryeście.

= *Węg. B. kor.* zaprzecza doniesieniom jednego z wieczornych dzienników, że w Rjece urządzono zamach na budujący się okręt bojowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 26 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, po załatwieniu formalności, przystąpiono do obrad nad ustawą o loteryi klasowej.

Wiedeń, 26 listopada. Na początku posiedzenia Prezydent wyraził życzenia Izby z powodu narodzin Syna Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa i Najd. Arcyksiężnej Zyty.

P. Minister skarbu przedłożył prowizoryum budżetowe na pół roku.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyj, p. Urban przedstawił referat w sprawie zaprowadzenia loteryi klasowej, poczem zabrał głos p. Diamand.

Wiedeń, 26 listopada. P. Diamand, jako sprawozdawca mniejszości żądał bezzwłocznego zniesienia loteryi liczbowej, a nie dopiero za 10 lat. Ubolewał, że nie udało się socyalistom przeprowadzić odnośnego wniosku w komisyi. Wytykał, że loterya klasowa nie jest tak urządzona, aby ludność biedniejszą powstrzymać od grania.

Drugi sprawozdawca mniejszości p. Krek oświadczył się stanowczo przeciw wydzierżawieniu loteryi klasowej.

Następnie przemawiał p. Ofner.

Kraków, 26 listopada. Wczoraj odbyła się wspólna konferencya delegatów Krakowa i Podgórza w sprawie połączenia obu gmin. Przewodniczył dr. Leo. Na czele delegatów Podgórza przybył p. Marjewski. Po wyczerpującej dyskusyi osiągnięto porozumienie co do przeważnej części warunków. Do następnego posiedzenia odłożono rozpatrzenie i ostateczne porozumienie się co do sprawy wyborów do Rady miasta, reformy ordynacyi wyborczej, liczby radnych, co do udziału radnych Podgórza w prezydyum miasta, ekspozytury magistratu w Podgórzu i Kasy oszczędności.

Komisye rachunkowe Rady nadzorczej Tow. wzaj. ubezp. rozpoczęły wczoraj swe prace. Posiedzenia Rady nadzorczej rozpoczną się we czwartek.

Komitet restauracyi Zamku królewskiego na Wawelu odbędzie posiedzenie we czwartek, 28 b. m., przy udziale JE. P. Marszałka krajowego hr. Gołuchowskiego.

Poznań, 26 listopada. (*Tel. pryw.*) Wspaniały dar na fundusz obrony narodowej złożyła jedna z obywatelek na Kujawach na ręce redakcyi *Dz. Kujawskiego* w postaci garnituru bryljantowego.

Poznań, 26 listopada. (*Tel. pr.*) Niemiecki protest przeciw wywłaszczeniu, zainicyowany przez tut. Tow. detalistów, podpisują setki Niemców w Poznaniu, oraz liczni kupcy narodowości niemieckiej na prowincyi.

Pięćdziesiąta rocznica otwarcia Szkoły głównej.

Warszawa, 26 listopada. (*Tel. pryw.*). Wczoraj ku uczczeniu 50-tej rocznicy otwarcia Szkoły głównej odbyło się uroczyste zebranie Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Zebranie zagaił prezes Towarzystwa Józef hr. Potocki, który z powodu uroczystości złożył na rzecz Towarzystwa 2000 rubli. Po sprawozdaniu z działalności instytucyi, które złożył sekretarz Tow. Franciszek Pułaski, prof. Bronisław Chlebowski wygłosił odczyt o znaczeniu Szkoły głównej dla rozwoju umysłowości polskiej. Uczestnicy zebrania i dawni wychowankowie Szkoły złożyli 20 tysięcy rubli jako fundacyę byłych wychowanków. Towarzystwo Naukowe mianowało p. Curie-Skłodowską swym członkiem honorowym. Wieczorem w salach Resursy obywatelskiej przy udziale reprezentantów instytucyj i działaczy społecznych odbył się bankiet.

Petersburg. 26 listopada. (*Pet. Ag.*). Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza, że doniesienie *Berliner Neueste Nachrichten* i *Frankfurter Zeitung*, oraz inne pogłoski o wrogich zamiarach Rossyi względem państw sąsiednich, oraz o przygotowaniach wojskowych, które rzekomo służą tym celom, są zupełnie bezpodstawne.

Kijów, 26 listopada. (*Pet. Ag.*) Gubernator skazał trzech uczestników niedawnej demonstracyi przed klubem ukraińskim na 3 miesiące więzienia.

Sebastopol, 26 listopada. Pięciu marynarzom skazanym za bunt na flocie czarnomorskiej na śmierć, zmieniono karę na dożywotnie roboty przymusowe.

Petersburg, 26 listopada. (*Tel. pryw.*). Synod prawosławny nosi się z zamiarem utworzenia Akademii prawosławnej w Wilnie, która wychowywałaby Rossyan, mających prowadzić prace misyonarskie pomiędzy ludem katolickim.

Petersburg, 26 listopada. Ministerstwo marynarki przedłoży Dumie projekt ustawy w sprawie budowy okrętów wojennych na r. 1913. Zażąda mianowicie 103 mil. rubli na budowę okrętów, 47 mil. na uzbrojenie, 29 mil. na budowę portów, 26 mil. na utrzymanie pogotowia okrętów.

Petersburg, 26 listopada. (*Tel. pr.*) W kołach poselskich zapewniają, że Kokowcew odczyta w Dumie deklaracyę rządową na jednem z pierwszych posiedzeń. Zajmować się ona będzie głównie interesami ekonomicznymi państwa. Rząd zapewni też, że co do Finlandyi kurs pozostanie ten sam, ponieważ polityka dotychczasowa względem Finlandyi jest użyteczna dla interesów ogólnych państwa.

Petersburg, 26 listopada. (*Tel. pryw.*) *Nowoje Wremia* donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje szereg projektów ustaw w dziedzinie samorządu miejskiego i ziemskiego. Między innemi rząd zastosuje prawo ziemskie z r. 1903 w gubernii wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej, oraz prawo ziemskie z r. 1890 w Królestwie Polskiem. Następnie chodzi o opracowanie prawa o samorządzie miejskim dla gubernii chełmskiej. Wreszcie ministerstwo nosi się z myślą pewnych zmian w prawie o ziemstwach w gub. rossyjskich.

Bruksela, 26 listopada. Hrabina Flandryi, matka króla belgijskiego, dziś zmarła.

Na Bałkanach.

Belgrad, 26 listopada. Według telegramu ze Skoplii, przybył tam konsul Prohaska i odbył konferencyę z wysłanym z Wiednia konsulem Edlem.

Konstantynopol, 26 listopada. Poniedziałek, godzina 8 wieczorem. Pośrednicy tureccy dziś po południu wyjechali do Bakczi-köj w celu rokowań z przedstawicielami państw bałkańskich. O wyniku rokowań jeszcze nic niewiadomo.

Godzina 11 wieczorem. Słychać, że rokowania o zawieszenie broni napotykają na trudności, bo pośrednicy bułgarscy zażądali oddania Adryanopola, co Turcy odrzucają. Delegaci jutro ponownie zbiorą się na konferencyę.

Konstantynopol, 26 listopada. Prezydent senatu Ferid basza odbył naradę z wielkim wezyrem w sprawie Albanii.

Aresztowania Młodoturków trwają dalej.

Rjeka, 26 listopada. Król czarnogórski bawił wczoraj po południu w Cetynii. Gen. Martynowicz i Wukoticz udali się do swych komend.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 listopada 1912. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 601·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 779·—, Akcye Anglobanku 314·50, Akcye Unionbanku 557·50, Akcye Länderbanku 477·50, Akcye Bankvereinu 493·50, Akcye Bodencredit 1158·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 630·— Akcye kolei państwowych 669·—, Akcye kolei Południowej 100·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4650·—, Akcye kolei czerniowieckiej 500·—, Akcye Alpiny 963·—. Akcye Rima Muranyi 683·—,

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ś. † p.

Marya ze Skarżyńskich

Krusensternowa

zasnęła w Bogu dnia 25 listopada 1912 po długich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami. Eksportacya zwłok odbędzie się w środę dnia 27 listopada o godz. 11 rano z domu żałoby przy ulicy Tecnnickiej l. 8 na główny dworzec c. k. kolei państwowej. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Niemirowie, dnia 28 listopada o godz. 3 po południu na cmentarz miejscowy. O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, w głębokim żalu pozostali syn, synowa i wnuki. Osobnych wiadomości wysyłać się nie będzie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 listopada 1912.

Hotel Georgea. Pp.: J. hr. Baworowski z Ostrowa, K. hr. Lanckoroński z Rozdołu, W. Rozwadowski z Glinnej, L. Podlewski z Czerniłowa, A. Utrich z Hamburga, R. Laskowski z Branic, W. hr. Korytowski z Pańkowiec, Z Małachowski z Rossyi.

Hotel Austria. P. J. hr. Tarnowski ze Stryja.

Hotel Europejski. Pp.: A. Romaszkan z Rossyi, K. Zelechowski z Łętowiny, Z. Wysocki z Jaworowa.

Hotel Imperial. Pp.: K. Albin z Popowiec, E. Wolski z Hawłowic.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 26 listopada 1912.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	630·—	640·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397·—	407·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	500·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	485·—	495·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	93·—	93·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	86·—	86·70
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	92·30	93·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·30	86·—
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	92·50	93·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	96·—	96·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	90·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·30	84·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·30	97·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	91·—	91·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	81·50	82·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·50	82·20
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·30	84·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	86·—	86·70
„ „ Krakowa	83·50	84·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·45	11·55
20 frankówka	19·20	19·40
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·40	254·80
100 marek niemieckich	118·—	118·30

[1]) Kupony opłacają $1\frac{1}{2}$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23 listopada 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83·90	84·10
styczeń-lipiec	83·90	84·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·80	87·—
kwiecień-październik	87·10	87·30
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1560·—	1620·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	441·—	453·—
„ „ 1864 po 100 zł.	617·—	629·—
„ „ 1864 po 50 zł.	319·—	331·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·10	109·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·90	84·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·—	86·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·—	103·80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	105·50	106·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·50	85·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·40	85·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	435·—	437·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·25	87·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·20	87·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·50	85·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·—	86·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·—	85·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	107·75	108·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	104·70	104·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	83·70	83·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	411·—	423·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	203·—	215·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	284·50	296·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·70	86·70
Kroacyi i Slawonii	87·—	88·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·40
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·50	84·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·60	84·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·—	97·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	111·—	121·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	210·50	213·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266·—	278·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	243·—	255·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	92·—	93·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·70	99·70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·15	84·15
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	93·05	94·05
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	93·05	94·05
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	86·50	87·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	93·50	94·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	91·—	92·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	81·50	82·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·—	93·—
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	92·80	93·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·45	79·45
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·—	86·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·25	—·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·50	113·50
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·25	30·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	477·—	489·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	66·—	72·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	50·75	56·75
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·—	37·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	313·25	314·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3680·—	3700·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	603·50	604·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	782·50	783·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	713·—	717·—
Gal. banku hip. 200 złr.	636·—	640·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	483·—	484·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2050·—	2060·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	564·50	565·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	270·—	271·—
Zivnostenska banka 100 złr.	264·50	265·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1158·—	1168·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4730·—	4770·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	506·—	510·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	957·50	958·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3270·—	3290·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	768·—	775·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	228·—	235·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	725·—	735·—
Schodnicy 500 kor.	386·—	398·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	279·—	280·25
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	$118·07\frac{1}{2}$	$118·27\frac{1}{2}$
Włoskie Banki	$94·92\frac{1}{2}$	$95·12\frac{1}{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·21\frac{3}{4}$	$24·25\frac{3}{4}$
Paryż za 100 franków	$95·92\frac{1}{2}$	$96·07\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	254·25	254·75
Szwajcarskie Banki	95·50	95·65
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·45
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·21	19·25
20-markówka	23·60	23·66
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$118·07\frac{1}{2}$	$118·27\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·90	95·10
Ruble	253·50	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. VIII. 3084/12 (14813 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bernarda i Anny Kaufmanów w Krakowie, odbędzie się dnia 31 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w w biurze Nr. 45, II. piętro licytacya domu trzypiętrowego przy ul. Radziwiłłowskiej l. or. 5 Dz. VI. Wesoła w Krakowie bez przynależytości.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 91.222 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 45.611 kor. 10 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. VIII.
Kraków, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. E. 1039/12 (4) (14827 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1912 o godzinie 11 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 3 odbędzie się przymusowa licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 284 gminy Szkło, która w całości składa się z gruntów obszaru 19 morgów 7 sążni, oraz 1/8 części realności lwh. 287 gminy Szkło składającej się z łąki, oszacowanej na 1454 kor. 40 h., z najniższą ceną 971 koron.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 3.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podniesione.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. E. 726/12 (4) (14878 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Grzegorza Zakrzewskiego w Łopatynie, odbędzie się dnia 23 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie nizej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya realności lwh. 664 gm. Łopatyn

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6575 kor.

Najniższa cena wynosi 4383 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Łopatyn, dnia 17 października 1912.

L. cz. E. 3628/12 (5) (14869 2—2)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Abrahama Rosenkranza, odbędzie się dnia 16 grudnia 1912 o godz. 9 rano licytacya realności lwh. 3951 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką.

Wartość szacunkowa wynosi 7638 kor.

Najniższa oferta wynosi 4776 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. E. 1949/11 (17) (14951 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Isaka Herza kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 31 grudnia 1912 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. relicytacya:

a) realności lwh. 279 gm. Jasień,

b) realności lwh. 280 gm. Jasień, stanowiących gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami, jak protokół z dnia 22 stycznia 1912 B. 1949/11 (1).

Nieruchomości wystawione na relicytacyę, są ocenione na: ad a) 600 kor., ad b) 2655 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 300 kor., ad 2. 1327 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 31 października 1912.

L. cz. E. 1278/12 (6) (14882 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Letztera w Niemirowie, odbędzie się dnia 7 lutego 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie licytacya połowy realności lwh. 1148 gminy Niemirów objętej, obejmującej obszaru 86 m. kw., a składającej się z parceli budowlanej, dwóch wychodków, komórki i parkanu w śródmieściu położonej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1068 kor.

Najniższa oferta wynosi 534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-

nia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomosci bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 9 listopada 1912.

L. 33.134 (14787 3—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach poniżej poszczególnionych na czas trzech lat t. j. od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915 bezwarunkowo, względnie na jeden rok od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913 z milczącem przedłużeniem na lata 1914 i 1915, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu trzecia publiczna licytacya dnia 2 grudnia 1912 od godziny 9 rano do 12 w południe.

Ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego, tudzież c. k. urzędy podatkowe, w których czynsza dzierżawne mają być opłacane uwidocznione są poniżej przy każdym przedmiocie dzierżawnym.

Wykaz przedmiotów dzierżawnych,

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy pobierać się mającego podatku konsumcyjnego od		Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego	Kwota 10% wadyum licytacyjnego	Urząd podatkowy gdzie ma być uiszczony	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego
			mięsa	wina	K	K		
1	Budzanów	mięso	III.		4111	412	Budzanów	9
2	Skałat				17102	1702	Skałat	32
3	Trembowla	wino		p. 1, 2 i 3 taryfy C. do ust. z 18 5 1875 Dz. u. p. Nr. 84	1800	180	Trembowla	33

Oferty pisemne zaopatrzone znaczkiem wartościowym stemplowym na 1 koronę do których też należy dołączyć wadya w kwotach powyż podanych gotówką lub w papierach wartościowych, jakie wedle przepisów obowiązanych na kaucyę przyjęte być mogą i oznaczone jako takie na kopercie mają być wnoszone na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do dnia 2 grudnia 1912 do godziny 9 rano, poczem rozpocznie się ustna licytacya, która trwać będzie do godziny 12 w południe tego samego dnia. W razie dołaczenia do oferty wadyum w papierach wartościowych należy po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067 D. R. Nr. 111 dołączać także wykaz tych papierów wartościowych w 3 egzemplarzach na drukach, które nabyć można w c. k. urzędach podatkowych.

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadya względnie oferty wniesione po terminie licytacyjnym lub w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, winien jest w myśl § 1 i 2 gal. ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. kraj. Nr. 102 uiszczać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym 30 prc. tego czynszu tytułem dodatku krajowego do tego podatku konsumcyjnego a natomiast ma prawo pobierać od stron ów dodatek krajowy przy poborze rzeczonego podatku kosumcyjnego.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c, k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu i w c. k. nadzorach straży skarbowej należących do tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 15 listopada 1912.

L. 31.795/12. (14978 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu	Cena wywołania rocznego czynszu		Miejsce i termin licytacyi
				K	h	
1	Berwinkowa	wino, moszcz winny i owocowy	22	173	—	C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Kołomyi dnia 9 grudnia 1912 od godz. 9 do 12 w południe.
2	Czernelica		1	180	—	
3	Gwoździec		6	447	—	
4	Horodenka		30	1281	83	
5	Kosów		22	1200	—	
6	Nadwórna		18	2490	—	
7	Obertyn		28	432	—	
8	Kołomyja		68	5600	—	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina i moszczu winnego i owocowego w wyżej wymienionych okręgach dzierżawnych, odbędzie się publiczna licytacya w dniu 9 grudnia 1912 w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi.

Czas trwania dzierżawy oznacza się na rok 1913, to jest od 1 stycznia 1913 do końca grudnia 1913 bezwarunkowo, z prawem warunkowego przedłużenia na lata 1914 i 1915 lub bezwarunkowo na trzy lata 1913, 1914 i 1915.

Pisemne oferty ostemplowane na 1 kor. opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dzierżawę podatku spożywczego od wina w okręgu . . . . . .“ mają być wnoszone na ręce naczelnika powyższej Dyrekcyi najdalej do 8 grudnia 1912 godziny 1 po południu.

Do oferty należy dołączyć wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania w gotówce.

Przed rozpoczęciem ustnej licytacyi należy wadyum złożyć do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do okręgów dzierżawnych można przeglądać w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i w c. k. Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu.

Książeczek Kas oszczędności, papierów podlegających wylosowaniu i kwitów kasowych na kaucye dzierżawne nie będzie się przyjmować jako wadya. Przy składaniu papierów wartościowych należy dołączyć w trzech okazach spis przepisany w rozp. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 (Dz. rozp. Nr. 111).

W myśl ustawy krajowej z 7 lipca 1909 (Dz. u. kr. Nr. 102) obowiązany jest wydzierżawiający prawo poboru podatku spożywczego od wina pobierać także 30 prc. dodatek krajowy do tego podatku i opłacać na rzecz kraju 30 prc. od czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 20 listopada 1912.

L. cz. E. 1422/12 (14969)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Pillera, kupca w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 18 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya:

a) 1/5 części realności lwh. 27,

b) całej realności lwh. 67,

c) 1/5 części realności lwh. 119 ks. gr. gm. kat. Czerna objętych dłużnika Szczepana Godynia własnych stanowiące gospodarstwo wiejskie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 88 kor., ad b) na 470 kor.; ad c) na 100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 66 kor. 66 hal., ad b) 337 kor. 50 hal., ad c) 119 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 3 listopada 1912.

L. cz. E. 1243/12 (5) (14950 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Josla Żupnika, kupca w Zamłyniu odbędzie się dnia 31 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

a) całej realności lwh. 7 gm. Hoszów,

b) 1/2 realności lwh. 61 gm. Hoszów, stanowiącej gospodarstwo wiejskie z budynkami wraz z przynależnościami, opisanymi w protokole z dnia 14 września 1912 E. 1243/12 (2).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) 400 kor., ad b) 955 kor., z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad a) 266 kor. 67 h., ad b) 636 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podcaas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. E. 2257 12 (14879 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, odbędzie się dnia 27 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya całej realności lwh. 280 gm. Stulsko i 45/160 części realności obj. lwh. 279 gm. Stulsko.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. cała realność obj. lwh. 280 gm. Stulsko na 3500 kor., 2. 45/160 części realności lwh. 279 gm. Stulsko na 1209 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi za realność pierwszą 2332 kor. 20 hal., zaś za 45/160 części drugiej realności 806 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 2 listopada 1912.

L. cz E. 613/12 (14972 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya połowy realności lwh. 136 ks. gr. gm. Sanoczany o pow. 51 arów 63 m.² bez przynależności.

Udział nieruchomości wystawiony na licytacyę jest oceniony na 747 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 498 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. E. 1227/12 (4) (14949 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chomiego Plasnera, kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 31 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya:

a) 1/10 części lwh. 491 gm. Ustrzyki,

b) 1/10 części lwh. 492 gm. Ustrzyki,

c) 1/5 części lwh. 567 gm. Ustrzyki,

d) 1/5 części lwh. 568 gm. Ustrzyki, stanowiących gospodarstwo wiejskie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 39 kor., ad b) na 62 kor., ad c) na 174 kor., ad d) na 2 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 26 kor., ad b) 41 kor. 34 hal., ad c) 116 kor., ad d) 1 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoł ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. E. 620/12 (6) (14973 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya 1/3 części realności lwh. 91 o powierzchni 1 h. 47 ar. 16 m.² bez przynależności.

Udziały nieruchomości są ocenione: ad 1. na 1051 kor. 23 hal., ad 2. na 20 kor. 94 hal., ad 3 193 kor. 47 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 700 kor. 82 hal., ad 2. 13 kor. 96 hal., ad 3. 128 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. E. 3032/12 (14867)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Seidy Gettera odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 30 licytacya 3/4 części realności obj. lwh. 1513 gm. kat. Czortków z Wygnanką.

Cena szacunkowa wynosi 3690 kor.

Najniższa cena wynosi 1845 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 31 października 1912.

L. cz. E. 591/12 (5) (14926)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Pinda po Józefie w Babicach, zastąpionej przez adw. dr. Skąpskiego w Dubiecku, odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 3/4 części realności lwh. 2, 3/8 części realności lwh. 3 i 3/12 części realności lwh. 10 ks. gr. gm. Babice objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na: 1. 3/4 części realności lwh. 2 ks. gr. gm. Babice 2568 kor.

57 hal., 2. 3/4 części realności lwh. 3 ks. gr. gm. Babice 74 kor. 72 hal., 3. 3/8 części realności lwh 10 ks. gr. gm. Babice 94 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 1712 kor. 38 hal., ad 2. kwotę 49 kor. 80 hal., ad 3. kwotę 62 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 4 września 1912.

L. cz. E. V. 8267/11 (8) (14964 1—3)

Zobowiązana Serafina Lewin, właścicielka realności w Drohobyczu, ul. Sobieskiego.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Pilcha, kowala w Drohobyczu, uli a Stryjska, zastąpionego przez adw. dr. Szajnę w Drohobyczu, odbędzie się dnia 24 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacya realności obj. lwh. 668 ks. gr. gm. kat. Drohobycz Licznia, obejmującej pbud 963 obszaru 72 m kwadr. pgrt. 3615, 3616/1 i 12496 (droga) obszaru łącznego 13 ar. 3 m. kwadr.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2730 kor.

Najniższa cena wynosi 1820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej części nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. E. 149/12 (10) (14927)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 30 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 relicytacya realności objętej lwh 1249 ks. gr. gm. Nienadowa, składającej się z pgr. 66^{5}/2 obszaru 1436 m^2 na parceli tej wybudowany jest dom z drzewa miękkiego, składający się z izby, przedpokoju i sieni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 700 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biuze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 1 listopada 1912.

L. cz. E 1870/12 (14885)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr V. odbędzie się licytacya całych realności:

a) lwh. 154 Chlebowice świrskie,

b) lwh. 759 Chlebowice świrskie.

Wartość szacunkowa: a) 4218 kor., b) 3200 kor.

Najniższa oferta wynosi: a) 2812 kor., b) 2133 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 29 listopada 1912.

L. cz. E. 1619/12, 1690/12, 3033/12, 3157/12, 3008/12, 3011/12, 3520/12 i 3343/12 (14965)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya, każdocześnie o godz. 10 przed południem:

A) dnia 21 stycznia 1913:

1. a) 30/112 części i b) 238/448 części realności miejskiej murowanej objętej wyk. hip. l. 1553 ks. gr. gm. Gródek Jagielloński zobowiązanych nielet. Sary, Berischa, Józefa, Basi, Ozyasza oraz Feigi Rattnerów własnych, ad a) ocenionych na 2585 kor. 20 hal., ad b) na 10.183 kor. 10 hal.,

2. 4/5 części realności objętej wyk. hip. l. 57 ks. gr. gm. Leśniowice dłużników Anny i Stefana Dzikowskich własnych, składającej się z chaty, 2 budynków mieszczących stajnię, stodołę, wozownię, dalej piwnicy, ogrodów, roli i łąk, ocenionej na 4420 kor, oraz przynależności stanowiącej ogrodzenie, ocenionej na 60 kor.,

3. połowy realności miejskiej, objętej lwh. 1364 ks. gr. gm. Gródek Jagielloński zobowiązanej Katarzyny Boreckiej własnej, obejmującej 2 domy drewniane i ogród łącznego obszaru 13 ar. 85 m.^{2}, ocenionej na 6150 kor.,

4. a) realności objętej lwh. 301 ks. gr. gm. Dobrostany dłużnika Hryńka Jaszczyka własnej, składającej się ze szopy, piwnicy, łąki i gruntu ornego obszaru 2 ha. 5 ar. 44 m.^{2}, ocenionej na 1749 kor., oraz

b) realności objętej lwh. 89 tej samej gminy zobowiązanych Maryi, Hryńka, Ahafii i Anny Jaszczyków, oraz Anastazyi z Jaszczyków Dereweckiej własnej, składającej się z zagrody wiejskiej obejmującej chałupę murowaną, stajnię, stodołę, łąki, grunta orne, łącznego obszaru 3 ha. 10 ar. i 76 m^2, ocenionej na 3330 kor.

B) dnia 24 stycznia 1913:

5. całej realności objętej lwh. 644 ks. gr. gm. Stawczany dłużnika Józefa Moroza syna Mikołaja własnej, składającej się z roli i łąki, obszaru 1 ha. 18 ar. i 84 m.^{2}, ocenionej 1600 kor.,

6. połowy realności objętej lwh. 1443 ks. gr. gm. Lubień wielki dłużniczki Dory Schwimmer własnej, składającej się z domu parterowego murowanego z werandą i komórką przy gościńcu, ocenionej na 3250 kor.,

7. całej realności objętej lwh. 189 ks. gr. gm. Lubień wielki Katarzyny z Jaczyszynów Hołubiec własnej, składającej się z zagrody wiejskiej, obejmującej chatę, stajnię, stodołę i gruntów, łącznego obszaru 3 ha i 30 ar., ocenionej na 8251 kor., wraz ze studnią murowaną jako przynależność, ocenioną na 150 kor.

Najniższa cena, niżej której przedaż nie nastąpi, wynosi:

ad 1. a) 1292 kor. 60 hal., b) 5091 55 hal.,

ad 2. 2986 kor. 68 hal.,

ad 3. 3075 kor.,

ad 4. a) 1166 kor., b) 2220 kor.,

ad 5. 1066 kor. 68 hal.,

ad 6. 1625 kor.,

ad 7. 5603 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, wobec których nastąpiłaby licytacya byłaby nieodpuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już w skutku podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagielloński, d 21 listopada 1912.

Konkursa.

L. 1863 (14908)

Konkurs

Urząd miejski w Skałacie rozpisuje konkurs na płatną posadę weterynarza miejskiego.

Informacye będą udzielone ustnie lub pisemnie.

Skałat, dnia 21 listopada 1912.

Burmistrz: Dr. Ehrlich.

L. 2963 (14844 3—3)

Konkurs.

W myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 22 października 1912 L 130.790 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w Uluczu.

Płaca roczna lekarza okręgowego w Uluczu wynosi 1400 kor, a ryczałt na objazdy 800 koron rocznie.

Z posadą tą jest połączone prawo do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.

Do okręgu Ulucza należą następujące gminy i obszary dworskie: Ulucz, Hroszówka, Jabłonica ruska, Wołodź z Wolą wołodzką, Poręby z Hutą i Jasionowem, Siedliska, Dąbrówka starzeńska, Dylągowa, Wara, Niewistka, Obarzym, Krzemienna, Dydnia, Krzywe, Końskie, Witryłów i Temeszów.

Ubiegający się o powyższą posadę oprócz dowodu dostatecznej zdolności fizycznej i nieprzekraczalnych lat 40 wieku wykażą się mają, że posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,

2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich uprawniających do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. nieskazitelny charakter,

4. znajomość języków krajowych,

5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykackim.

Nadto lekarz okręgowy winien będzie utrzymywać aptekę domową, względnie postarać się w drodze właściwej o odnośną koncesyę.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie zaś tego czasu, na pisemną prośbę może być nadana stale.

Podania wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Brzozowie do dnia 15 stycznia 1913.

Wydział Rady powiatowej.

Brzozów, dnia 9 listopada 1912.

Prezes: Urbański.

L. 20.432/IV. (14901 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W myśl reskryptu JE. P. Ministra Wyznań i Oświaty z dnia 14 lipca 1911 l. 24.642, ogłasza się niniejszem konkurs celem obsadzenia posady nauczyciela języka angielskiego w połączeniu z językiem łacińskim, względnie niemieckim w gimnazyum realnem (VIII) we Lwowie.

Do posady tej są przywiązane pobory w myśl ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 55.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty na ręce przełożonych Dyrekcyj najpóźniej do dnia 1 grudnia 1912, a Dyrekcya odeśle je bezzwłocznie Dyrekcyi gimnazyum realnego (VIII.) we Lwowie.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki w charakterze zastępców nauczycieli, mają celem uzyskania policzenia tego czasu służby obok innych dokumentów służbowych przedłożyć szczegółowy i przez odnośne Dyrekcye potwierdzony wykaz zajęć, wykonywanych w tym charakterze służbowym.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej mają wykazać, czy temu obowiązkowi uczynili już zadość.

Lwów, dnia 18 listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

L. 4418/12 (14905 1—2)

Konkurs.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 22 października 1912 L. W. 151.121 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu Wojniłów, który obejmuje następujące miejscowości:

1. Babin, 2. Ćwitowa, 3. Dołżka, 4. Dołha wojniłowska, 5. Dołpotów, 6. Dubowica, 7. Dąbrowa, 8. Humenów, 9. Łuka, 10. Mazkowce 11. Medynia, 12. Niegowce, 13. Przewoziec, 14. Perekosy, 15. Seredne, 16. Siwka wojniłowska, 17. Słobódka, 18. Siółko, 19. Studzianka, 20. Tomaszowce, 21. Wojniłów. Razem o ludności 25 172.

Siedzibą lekarza jest Wojniłów. Apteka, poczta, urząd telegraficzny w miejscu.

Warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.

2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Nieskazitelny charakter.

4. Znajomość języków krajowych.

5. Nieprzekraczalny wiek lat 40.

6. Praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą przy szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktora, lub egzaminem fizykackim.

Do posady powyższej przywiązana jest:

a) płaca roczna 1000 kor.,

b) ryczałt na objazdy 700 kor. rocznie.

Stabilizacya daje prawo do emerytury w myśl ustawy z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kałuszu po dzień 30 grudnia 1912.

Wydział powiatowy.

Kałusz, dnia 14 listopada 1912.

Prezes: H. Prek.

L. 2485 (14952 1—3)

Konkurs.

Posada weterynarza miejskiego w Grybowie jest do obsadzenia z dniem 1 stycznia 1913

Płaca 1500 kor. rocznie.

Podania pp. kandydatów prz jmywane będą do 5 grudnia 1912.

Urząd miejski w Grybowie.

Grybów, dnia 20 listopada 1912.

Burmistrz.

L. Prez. 34.591 (14902)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego są do obsadzenia posady kancelistów ze systemizowanymi poborami XI. klasy rangi, a to po jednej w sądzie obwodowym w Stryju i sądach powiatowych w Winnikach, Bohorodczanach, Delatynie, Gwoździcu, Chodorowie, Starym Samborze, Tłumaczu i w Zabiem.

Do uzyskania posad w wymienionych wyżej miejscowościach z wyjątkiem posady w Stryju, wymagane jest bezwarunkowo uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych, t. j. egzamin tabularny.

Ubiegający się o te, lub o takie posady przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą podania w myśl §§ 5 i 6 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p. udokumentowane, w drodze przepisanej, w terminie do 28 grudnia 1912 do odnośnych Prezydyów sądów kolegialnych, w których okręgu posada jest do obsadzenia.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 21 listopada 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 305/12 (2) (14831 3—3)

Edykt.

Przeciw Adamowi Krych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem siole przez Franciszka Krych pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin na dzień 27 listopada 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adama Krycha ustanawia się p. Justyna Szurana w Suchowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe sioło, 17 października 1912.

L. cz. C. I. 438/12 (1) (14836 3—3)

Przeciw Izydorowi Elfenbein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Michaela Rosenzweiga pozew o 354 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 2 grudnia 1912.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Karola Gottfrieda adw. w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 13 listopada 1912.

L. cz. C. I. 279/12 (3) (14832 3—3)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Iwaszczuk, Nikiforowi Ruczyńskiemu, Fedkowi Czeczota, Ewie Czeczota i Pańkowi Czeczota, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem siole przez Eliasza Pilzera pozew o uznanie prawa własności nieruchomości etc. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin na dzień 27 listopada 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu wyż wspomnianych ustanawia się p. Danyła Sawczuka w Huszczankach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe sioło, 17 października 1912.

L. VII. a. 5917/2 (14993)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Gerson Gizelt dzierżawca apteki w Bursztynie, wniósł podanie dnia 21 października 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Zagórzu, w powiecie sanockim.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 19 listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. 143.284/912. (14903)

Obwieszczenie

o uzupełniających wyborach do komisyi szacunkowych podatku osobisto-dochodowego.

W myśl postanowień §§ 177, 179 i 189 ustęp 2 ustawy z dnia 25 października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych, oraz § 17 przepisów wyborczych (Dod. D. rozporządzenia wykonawczego do działu I. powołanej ustawy) rozpisuje c. k. krajowa Dyrekcya skarbu niniejszem na mocy reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 14 października 1907 L. 68152 uzupełniające wybory członków i zastępców członków komisyi szacunkowych podatku osobisto dochodowego w niżej wymienionych w roku 1910 nowo powstałych względnie zmienionych okręgach szacunkowych w miejsce ustępującej w myśl ustępu 2 § 189 powołanej ustawy połowy członków i zastępców członków tych komisyi, oraz w miejsce tych członków (zastępców), których mandat zgasł przedwcześnie. Do przeprowadzenia tych wyborów wyznacza się następujące termina:

	dla koła wyborczego	dzień wyboru
Dla komisyi szacunkowych w okręgach szacunkowych „powiat polityczny Biała“, „Kraków miasto“, „powiat polityczny Kraków“, „powiat polityczny Oświęcim“, „powiat polityczny Podgórze z wyłączeniem miasta Podgórza“, „powiat polityczny Skole“, „powiat polityczny Stryj z wyłączeniem miasta Stryja“ i „powiat polityczny Wadowice“.	I.	16 grudnia 1912
	II.	17 grudnia 1912
	III.	18 grudnia 1912

Które koła wyborcze w poszczególnych okręgach szacunkowych mają brać udział w uzupełniających wyborach oznaczy odnośna Władza podatkowa I. instancyi. Wybory do miejscowej komisyi szacunkowej w mieście Krakowie przeprowadzone zostaną przez Magistrat tego miasta, zaś wybory do powiatowych komisyi szacunkowych na prowincyi odbędą się w siedzibach Starostw i przeprowadzone zostaną przez Naczelników powiatowych Władz politycznych, względnie przez wyznaczonych w tym celu komisarzy wyborczych. O zaliczeniu do kół wyborczych i uprawnieniu do głosowania uwiadomieni zostaną P. T. kontrybuenci przez kompetentne Władze podatkowe I. instancyi osobnemi legitymacyami, oznaczającemi dokładnie miejsce wyborów, lokal wyborczy, godziny rozpoczęcia i ukończenia wyborów oraz liczbę członków i zastępców członków komisyi, która ma być wybraną, z dokładnem wyjaśnieniem, z którego koła i ilu członków (zastępców) ma być wybranych na przeciąg lat czterech, a ile w miejsce przedwcześnie ustępujących na przeciąg lat dwóch. Równocześnie doręczone zostaną uprawnionym do głosowania urzędowe karty wyborcze. Warunki czynnego i biernego prawa wyboru, oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §§ 179, 181 i 183—186, wspomnianej na wstępie ustawy, względnie §§ 7, 9, 10, 14, 16 i 26—45 rzeczonych wyżej przepisów wyborczych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 18 listopada 1912.

Ч. 143.284/912.

Оповіщене

о доповняючих виборах оцінкових комісий особисто-доходового податку.

Вслїд постанов §§ 177, 179 і 189 уступ 2 закона з дня 25 жовтня 1896 В. з. д. Ч. 220 о безпосередних, особистих податках, як і § 17 виборчих приписів (додаток „Д“ виконуючого розпорядженя до І. відділу покликаного закона) розписує сим ц. к. краєва Дирекция скарбу на основі рескрипту ц. к. Міністерства скарбу з дня 14 жовтня 1907 Ч. 68.152 доповняючі вибори членів і заступників членів оцінкових комісий особисто-доходового податку в низше висказаних в роцї 1910 ново креованих зглядно змінених оцінкових округах в місце уступаючої по мисли 2 уступу § 189 згаданого закона половини членів і заступників членів тих комісий, та в місце тих членів і заступників членів, котрих мандат погас перед часом.

До переведеня сих виборів визначує ся слїдуючі речинцї:

	Для виборкого круга	День вибору
Для оцінкових комісий в оцінкових округах: полїтичний повіт „Бяла“, „Краків місто“, „полїтичний повіт Осьвенцім“, „полїтичний повіт Подґуж з виключенем міста Подґуже“, „полїтичний повіт Стрий з виключенем міста Стрия“ і „полїтичний повіт Вадовицї“.	I.	16 грудня 1912
	II.	17 грудня 1912
	III.	18 грудня 1912

Котрі виборчі круги в поодиноких оцїночних округах мають брати удїл в доповняючих виборах означить дотична податкова Власть I. інстанциї.

Вибори до місцевої оцїнкової комісиї в містї Кракові зістануть переведені через Маґістрат того міста, а вибори до повітових оцїнкових комісий на провінциї відбудуть ся в селитьбах Староств і зістануть переведені через Начальників повітових полїтичних Властий зглядно через визначених в тій цїли виборчих комісарів.

О зачисленю до виборчих кругів і управненю до голосованя зістануть повідомлені В. П. контрибуенти через компетентні податкові Власти I. інстанциї окремими леґітимациями, означуючими докладно місце виборів, виборчий льокаль, години розпічненя і укінченя виборів, та число членів і заступників членів комісиї, яке має бути вибране, з точним поясненем, з котрого круга і кілько членів (заступників) має бути вибраних на протяг чотирох лїт, о скілько в місце уступаючих перед часом на протяг двох лїт.

Сучасно зістануть доручені управненим до голосованя урядові виборчі карти.

Услівя активного і пасивного права вибору та приписане при виборах поступоване дриділяють §§ 179, 181 і 183—186 покликаного на вступі закона зглядно §§ 7, 9, 10, 14, 16 і 26—45 покликаних висше виборчих приписів.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 18 падолиста 1912.

Zl. 143.284/912.

Kundmachung

betreffend die Ergänzungswahlen in die Personaleinkommensteuer Schätzungskommission.

In Gemässheit der Bestimmungen der §§ 177, 179 und 189 Absatz 2 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R. G. Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern und des § 17 der Wahlvorschrift (Beilage D. der Vollzugsvorschrift zum I. Hauptstücke des bezogenen Gesetzes) werden hiemit von der k. k Finanz-Landes-Direktion zufolge Erlasses des k. k. Finanz-Ministeriums vom 14 Oktober 1907 Zl. 68.152 die Ergänzungswahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Personaleinkommensteuer-Schätzungskommissionen in den unten angeführten im Jahre 1910 neu entstandenen beziehungsweise geänderten Schätzungsbezirke an Stelle dagemäss al. 2 § 189 des bezogenen Gesetzes ausscheidenden Hälfte der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter, sowie an Stelle jener Mitglieder (Stellvertretes) deren Mandat vorzeitig erloschen ist, ausgeschrieben.

Zur Vornahme dieser Ergänzungswahlen werden nachstehende Termine festgesetzt:

	Für den Wahlkörper	Tag der Wahlen
Für die Schätzungskommissionen in den Schätzungsbezirken: „politischer Bezirk Biała“ „Kraków Stadt“ „politischer Bezirk Kraków“ „politischer Bezirk Oświęcim“ „politischer Bezirk Podgórze mit Ausschluss der Stadt Podgórze“ „politischer Bezirk Skole“ „politischer Bezirk Stryj mit Ausschluss der Stadt Stryj“ und „politischer Bezirk Wadowice“.	I.	16 Dezember 1912
	II.	17 Dezember 1912
	III.	18 Dezember 1912

Welche Wahlkörper an den Ersatzwahlen in den einzelnen Schätzungsbezirken teilzunehmen haben, wird von den betreffenden Steuerbehörden I. Instanz bekanntgegeben werden.

Die Wahlen in die Ortskommission der Stadt Kraków werden von dem Magistrat dieser Stadt durchgeführt werden.

Die Wahlen in alle übrigen Bezirksschätzungskommissionen werden am Sitze der politischen Behörden I. Instanz, unter Leitung der Vorstände dieser Behörden, respektive der zu dieser Amtshandlung designierten Wahlkomissäre stattfinden.

Bezüglich der erfolgten Einreihung in die Wahlkörper und der Berechtigung zur Teilnahmen in den Wahlen werden den PT. Steuerpflichtigen seitens der zuständigen Steuerbehörden I. Instanz besondere Legitimationen zukommen, welche eine genaue Bezeichnung des Wahlortes und des Wahllokales, die Stunde des Beginnes und des Schlusses der Wahl, wie auch die Anzahl der zu wählenden Kommissionsmitglieder und Mitgliederstellvertreter mit der Angabe, wie viele Mitglieder (Stellvertreter) und von welchem Wahlkörper auf die Dauer von vier Jahren und wie viele Mitglieder und von welchem Wahlkörper an Stelle der vorzeitigausgeschiedenen Mitglieder (Stellvertreter) auf die Dauer von zwei Jahren zu wählen sind, — enthalten werden.

Gleichzeitig werden den Wahlberechtigten amtliche Stimzettel zugestellt werden. Das Wahlrecht, die Wählbarkeit und das vorgeschriebene Wahlverfahren sind durch die §§ 179, 181 und 183—186 des bezogenen Gesetzes, beziehungsweise durch die §§ 7, 9, 10. 14, 16 und 26 bis 45 der oben erwähnten Wahlvorschrift geregelt.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 18 November 1912.

L. 143.284/912.

Obwieszczenie

o wyborach do komisyi szacunkowych do podatku osobisto-dochodowego w okręgach szacunkowych „powiat polityczny Brody z wyłączeniem miasta Brodów“, „powiat polityczny Kamionka strumiłowa“ i „powiat polityczny Radziechów“.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1911 ogłoszonego w dzienniku ustaw państwa z roku 1911 (Nr. 225) utworzono z gmin wydzielonych z powiatów politycznych Brody i Kamionka strumiłowa, a stanowiących powiaty sądowe Łopatyn i Radziechów nowy powiat polityczny Radziechów. Wskutek tego utworzyło Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 21 czerwca 1912 L. 43.777 w miejsce dotychczasowych okręgów szacunkowych podatku osobisto dochodowego „powiat polityczny Brody z wyłączeniem miasta Brodów“ i „powiat polityczny Kamionka strumiłowa“ nowe okręgi szacunkowe, a mianowicie: „powiat polityczny Brody z wyłączeniem miasta Brodów“ (dla zmniejszonego powiatu po odłączeniu gmin przydzielonych do nowo utworzonego powiatu politycznego Radziechów) i „powiat polityczny Kamionka strumiłowa“ (dla zmniejszonego powiatu politycznego po odłączeniu gmin przydzielonych do nowo utworzonego powiatu politycznego Radziechów) oraz utworzyło zupełnie nowy okręg szacunkowy podatku osobisto-dochodowego „powiat polityczny Radziechów“. Krajowa Dyrekcya skarbu rozwiązuje przeto niniejszem na mocy wspomnianego reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 21 czerwca 1912 L. 43.777 komisye szacunkowe dla wymienionych dotychczasowych okręgów szacunkowych „powiat polityczny Brody z wyłączeniem miasta Brodów“ i „powiat polityczny Kamionka strumiłowa“, a rozpisując zarazem wybory do nowo ukonstytuować się mających komisyi szacunkowych dla wspomnianych zmniejszonych okręgów szacunkowych „powiat polityczny Brody z wyłączeniem miasta Brodów“ i „powiat polityczny Kamionka strumiłowa“ oraz do nowo powstać mającej komisyi szacunkowej dla wspomnianego nowo utworzonego okręgu szacunkowego „powiat polityczny Radziechów“ wyznacza do przeprowadzenia tych wyborów następujące termina:

dla I. koła wyborców dzień 16 grudnia 1912,
dla II. koła wyborców dzień 17 grudnia 1912,
dla III. koła wyborców dzień 18 grudnia 1912.

Funkcya wspomnianych wyżej nowych komisyi szacunkowych trwać będzie przez okres czteroletni (od roku 1913 do włącznie 1916), a z upływem drugiego roku (1914) nastąpi wylosowanie połowy wybranych i mianowanych członków i zastępców członków komisyi. Wybory odbędą się w siedzibach Starostw i przeprowadzone zostaną przez ich Kierowników, względnie przez wyznaczonych w tym celu komisarzy wyborczych. O zaliczeniu do kół wyborczych i uprawnieniu do głosowania uwiadomieni zostaną P. T. kontrybuenci przez kompetentne władze podatkowe I instancyami osobnemi legitymacyami, oznaczającemi dokładnie miejsce wyborów, lokal wyborczy, godziny rozpoczęcia i ukończenia wyborów, oraz liczbę członków i zastępców członków komisyi, która ma być wybraną. Równocześnie doręczone zostaną uprawnionym do głosowania urzędowe karty wyborcze. Warunki czynnego i biernego prawa wyboru oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §§ 179, 181 i 183—186 ustawy z dnia 25 października 1896 Dz. p. p. Nr. 220 względnie §§ 7, 9, 10, 14, 16 i 26—45 przepisów wyborczych (dodatek D. rozporządzenia wykonawczego do działu I. wspomnianej ustawy).

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 18 listopada 1912.

Ч. 143.284/912.

Оповіщене

о виборах оцїнкових комісий для особисто-доходового податку в оцїночних округах „полїтичний повіт Броди з виключенем міста Бродів“, „полїтичний повіт Камінка струмилова“ і „полїтичний повіт Радехів“.

На основі розпорядженя Міністерства справ внутрішних з дня 6 грудня 1911 оповіщеного в Вістнику законів державних з року 1911 (Ч. 225) утворено з громад виділених з полїтичних повітів Броди і Камінка струмилова а становлячих судові повіти Лопатин і Радехів, новий полїтичний повіт Радехів.

Вслїд сего утворило Міністерство скарбу рескриптом з дня 21 червня 1912 Ч. 43.777 в місце дотеперішних оцїночних округів особисто-доходового податку „полїтичний повіт Броди з виключенем міста Бродів“ і „полїтичний повіт Камінка струмилова“ — нові оцїночні округи а іменно „полїтичний повіт Броди з виключенем міста Бродів“ (для зменшеного повіту по відділеню громад приділених до ново утвореного полїтичного повіту Радехів) та утворило цїлком новий оцїночний округ особисто-доходового податку „полїтичний повіт Радехів“.

Краєва Дирекция скарбу розвязує проте сим вслїд згаданого рескрипту Міністерства скарбу з дня 21 червня 1912 Ч. 43.777 оцїнкові комісиї для виказаних дотеперішних оцїночних округів „полїтичний повіт Броди з виключенем міста Бродів“ і „полїтичний повіт Камінка струмилова“ а розписуючи сучасно вибори до маючих зменшених оцїночних округів „полїтичний повіт Броди з виключенем міста Бродів“ і „полїтичний повіт Камінка струмилова“ та до ново маючої повстати оцїнкової комісиї для згаданого ново утвореного оцїночного округа „Радехів“ визначає до переведеня тих виборів слїдуючі речинцї:

для I. круга виборців день 16 грудня 1912,
для II. круга виборців день 17 грудня 1912,
для III. круга виборців 18 грудня 1912.

Функция висше згаданих оцінкових комісий буде тревати через протяг чотирох літ (від р. 1913 до влучно 1916) а з упливом другого року (1914) наступить вильосоване половини вибраних і іменованих членів і заступників членів комісиї.

Вибори відбудуть ся вселитьбах Старостп і зістануть переведені через їх Начальників зглядно через визначених в тій цїли виборчих комісарів. О зачисленю до виборчих кругів і управненю до голосованя зістануть повідомлені В. П. контрибуенти через компетентні власти I. інстанциї окремими леґітимациями означаючими точно місце виборів, виборчий льокаль, години розпічненя і укінченя виборів та число членів і заступників членів комісиї, яке має бути вибране. Сучасно зістануть доручені управненим до голосованя урядові виборчі карти.

Услівя активного і пасивного права вибору та приписане при виборах постуноване оприділяють §§ 179, 181 і 183—186 закона з дня 25 жовтня 1896 В. з. д. Ч. 220 зглядно §§ 7, 9, 10, 14, 16 і 26—45 виборчих приписів (додаток „Д" розпорядженя виконуючого I. відділу покликаного закона.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 18 падолиста 1912.

Zl. 143.284 912.

Kundmachung

betreffend die Wahlen in den Personaleinkommensteuer Schätzungskemisionen für die Schätzungsbezirke „politischer Bezirk Brody mit Ausschluss der Stadt Brody" „politischer Bezirk Kamionka Strumiłowa und politischer Bezirk Radziechów".

Zufolge des im Reichsgesetzblatte vom Jahre 1911 Nr. 225 kundgemachten Erlasses des Ministeriums der Innern vom 6 Dezember 1911 wurde aus den von den politischen Bezirken Brody und Kamionka Strumiłowa abgetrennten, die Gerichtsbezirke Łopatyn und Radziechów umfassenden Gemeinden ein neuer politischer Bezirk Radziechów errichtet. Infolge dessen worden mit dem Erlasse des Finanzministeriums vom 21 Juni 1912 Zl. 43777 an Stelle der bisherigen Personaleinkommensteuer Schätzungsbezirke „politischer Bezirk Brody mit Ausschluss der Stadt Brody" und „politischer Bezirk Kamionka Strumiłowa" neue Schätzungsbezirke und zwar „politischer Bezirk Brody mit Ausschluss der Stadt Brody" (für den nach Abtrennung der dem neu errichteten politischen Bezirke Radziechów zugewiesenen Gemeinden restungierten Bezirk) „politischer Bezirk Kamionka Strumiłowa" (für den nach Abtrennung der dem neu errichteten politischen Bezirke Radziechów zugewiesenen Gemeinden restringierten Bezirk) sowie ein ganz neuer Personaleinkommensteuer Schätzungsbezirk „politischer Bezirk Radziechów" gebildet. Auf Grund des bezogenen Erlasses des Finanz-Ministeriums vom 21 Juni 1912 Zl. 43777 werden daher hiemit die Personaleinkommensteuerschätzungskommissionen für die erwähnten bisherigen Schätzungsbezirke „politischer Bezirk Brody mit Ausschluss der Stadt Brrody" und „politischer Bezirk Kamionka Strumiłowa" aufgelöst und gleichzeitig die Wahlen in die neu zu konstituierenden Schätzungskommisionen für die oben erwähnten restringierten Schätzungsbezirke „politischer Bezirk Brody mit Ausschluss der Stadt Brody" und politischer Bezirk Kamionka Strumiłowa" sowie in die neu zu bildende Schätzungsbezirk „politischer Bezirk Radziechów" ausgeschrieben und zur Vornahme der Wahlen nachstehende Termine festgesetzt:

für den I. Wahlkörper der 16 Dezember 1912,
für den II. Wahlkörper der 17 Dezember 1912,
für den III. Wahlkörper der 18 Dezember 1912.

Bemerkt wird dass die Funktionsdauer der obenerwähnten neuen Schätzungskommissionen einen vierjährigen Zeitraum (vom Jahre 1913 bis inclusive 1916) umfassen und dass nach Ablauf des zweiten Funktionsjahres (1914) die Hälfte der ernannten und der gewählten Mitglieder und Mitgliederstellvertreter ausscheiden wird. Die Wahlen werden am Sitze der Bezirkshauptmannschaften unter der Seitung der Vorstände derselben oder der zu dieser Amtshandlung designierten Wahlkommisäre stattfinden. Bezüglich der erfolgten Einreihung in die Wahlkörper und der Berechtigung zur Teilnahme an den Wahlen werden den PT. Steuerpflichtigten seitens der zuständigen Stenerbehörden I Instanz besondere Legitimationen zukommen, welche eine genaue Bezeichnung des Wahlortes und des Wahllokales, die Stunde des Beginnes und des Schlusses der Wahl, wie auch die Anzahl der zu wählenden Kommissionsmitglieder und deren Stellvertreter enthalten werden. Gleichzeitig werden den Wahlberechtigten ämtliche Stimmzettel zugestellt werden. Das Wahlrecht die Wählbarkeit und das vorgeschreibene Wahlverfahren sind durch die §§ 179 181 und 183 inc 186 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R. G. Bl N 220 beziehungsweise durch die §§ 7, 9. 10, 14, 16 und 26 bis 45 der Wahlschrift (Beilage D. der Vollzugsvorschrift zum I. Hauptstück des bezogenen Gesetzes) geregelt.

K. k. Finanzlandes Directur.

Lemberg, am 18 November 1912.

L. cz. C I. 436 12 i 439/12 (14974 1—3)

Przeciw Wasylowi Hewczuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Jerynę Hewczuk z Horodnicy 2 pozwy o 977 kor. 80 hal. i 714 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę na dzień 9 grudnia 1912.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Ehrlicha adw. w Skałacie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 12 listopada 1912.

L. Prez. 17 751/12 (14954)

Obwieszczenie.

Stosownie do § 45 ust. 2 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 27 czerwca 1902 Nr. 139 Dz. p. p. wydanego w porozumieniu z c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych ogłasza się, że na rok 1913 przypadające do zwrotu od każdego uwięzionego koszta aresztu śledczego i koszta utrzymania podczas wykonywania kary wynoszą dla wszystkich sądów okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego za jeden dzień sześćdziesiąt sześć (66) hal, zaś koszta dozoru i zarządu podczas wykonywania kary za jeden dzień sześćdziesiąt ośm (68) hal, tudzież, że koszta utrzymania dozoru i zarządu podczas wykonywania kary w Zakładzie kary w Wiśniczu przypadające do zwrotu od każdego skazańca wynoszą jedną koronę 69 h (1 kor. 69 hal.) za jeden dzień.

Prezydyum, c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 21 listopada 1912.

L. cz. C. II. 788/12 (1) (14959)

Edykt.

Przeciw Nykole Semeniuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Teklę Bilińską w Babińcach ad Krzywcze pozew o 1680 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy procesowej na dzień 5 grudnia 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Stoklasę adw. w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 5 listopada 1912.

L. cz. C. I. 684/12 (1) (14928 2—3)

Edykt.

Przeciw Wawrowi Kozak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Pawła Kozaka z Ostapia pozew o 400 koron

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 grudnia 1912 o godz. 9 rano, sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Wawra Kozaka ustanawia się p. adw. dr. Hermana Koflera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, 28 października 1912.

L. cz. C. II. 470/12 (14923)

Przeciw Janowi Panikowskiemu po Pawle, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Katarzynę Batka pozew o 290 kor. i 24 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 października 1912 o g. 11 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. Cypryana Klisza w Uluczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 20 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 682/12 (14966)

Edykt.

Przeciw Nusymowi Lampner Altera, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Ahafię z Kozaczenków Zuhajewicz w Serafińcach pozew o uznanie własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Salza adw. w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Horodenka, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. C. I. 729/12 (2) (14941)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Dowbak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Onufrego Dowbaka pozew o 520 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 listopada 1912 o godz. 9 rano. b. Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Ołeksy Dowbaka ustanawia się p. adw. dr. Finkla w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podhajce, dnia 19 października 1912

L. cz. Cw. 1968/12 (1) (14911)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Bernsteinowi i Ascherowi Roslerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. sądu obwodowego przez Simona Maschlera pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 25 października 1912 nakaz zapłaty do Cw. 1968/12.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się dla nich kuratorem p. Bośniackiego adw. w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanrk, dnia 25 października 1912.

L. cz. Cw. X. 7737/12 (1) (14850)

Edykt.

Przeciw Amalii Liebman, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu krajowego jako handlowego we Lwowie pozew wekslowy o 3000 kor. przez Towarzystwo kredytowe w Krośnie.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Amalii Liebman ustanawia się c. k. notaryusza Włodzimierza Liebmana w Bohorodczanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Amalię Liebman na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 26 października 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 26/12 (106) (14932)

Obwieszczenie
osobnej audyencyi likwidocyjnej.

Wierzycielom masy konkursowej komercyalnego Towarzystwa eskontowego i kredytowego w Kałuszu podaje się niniejszem do wiadomości, w celu wykonania praw przysługujących im w myśl § 119 ust. konk, że osobna audyencya do likwidacyi i oznaczenia stopnia zgłoszonych już po upływie zwyczajnego czasokresu zgłoszeń, jakoteż dalszych wierzytelności jakie ewentualnie zgłoszone zostaną — na dzień 27 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu przed komisarzem konkursowym wyznaczoną została.

Kałusz, dnie 21 listopada 1912.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/9 (94) (14859)

Uchwałą tego sądu z dnia 30 marca 1912 l. cz. S. 2/9 (1) otworzony konkurs do majątku Mechla Grünfelda w Żołyni uznaje się po myśli § 154 ord. konk za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28 października 1912.

L. cz. S. 1/10 (90) (14858)

W konkursie Meilecha Kaltera z Chmielnika i Eliasza Schnecka z Budziwoja wyznacza się audyencyę do rozprawy, celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do zwrotu poniesionych wydatków na dzień 26 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 7 II. piętro.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Rzeszów, dnia 12 listopada 1912.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 27/12 (6) (14865)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 29 sierpnia 1912 wierzycieli masy rozbiorowej Mesesa Tunisa w miejsce tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy ustanawia się zawiadowcą masy p. Józefa Marguliesa w Mikulińcach, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. Simona Laufera w Mikulińcach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 14 września 1912.

Firmy.

L. cz. Firm 850/12 (14696)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Chmielowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 2 czerwca 1912 w miejsce ustępującego członka zarządu Józefa Panka wybrano członkiem zarządu Jana Rytwińskiego naczelnika gminy w Chmielowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 31 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 492/12 Rg. A. 95 (14159 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Grybów.

Brzmienie firmy: Eliasz Gottlob.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków, podawanie herbaty, wyszynk i drobna sprzedaż palonych napojów spirytusowych wyszynk piwa w Grybowie.

Właściciel: Eliasz Gottlob.

Dzień wpisu: 8 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19 października 1912.

L. cz, Firm. Rg. A. 157 (14957 2—3)

Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru Odd. A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Brzozowa.

Brzmienie firmy: Wyrąb lasu w Brzozowej Dawida Goldbergera.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu w Brzozowej.

Właściciel: Dawid Goldberger w Grybowie.

Dzień wpisu: 19 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 19 października 1912.

L. cz. Firm. 431/12 Rg. A. 94 (13483 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Grybów.

Brzmienie firmy: M. Klafter wyszynk trunków i wina, kręgielnia ogrodowa i pokojowa.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków i wina, kręgielnia ogrodowa i pokojowa.

Właściciel: (I.) Mendel Klafter.

Dzień wpisu: 26 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 12 października 1912.

L. cz. Firm. 345/12 Stow. III. 172 (13987)

Wpis firmy Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tropie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Tropiu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

Data statutu: 19 maja 1912.

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności i w miare funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków:

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie eżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia Spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd: ks. Bartłomiej Wolski proboszcz w Treplu przełożony, Jan Prusak w Wiatrowicach jego zastępca, Jan Nieć rolnik w Witowicach, Józef Nowak rolnik w Wytrzysce, Stanisław Głąbiński, rolnik w Rostoce członkowie.

Podpis firmy: (F. Z.) Pod stampilią podpisze przełożony względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia na tablicy przed lokalem Spółki walne zgromadzenie przez cyrkularz, a w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych".

Udziały członków: 10 koron, członek nie może mieć więcej ja 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 5 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24 sierpnia 1912.

Kuratele.

L. cz. P. 6/12 (7) (14731 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Jarkę Michałowego w Koropużu.

Kuratorem jego ustanowiono Mikółaja Bobelaka Wasyła w Koropużu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 24 stycznia 1912.

L. cz. P. 232/12 (2) (14719 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę z Sułkowskich Chudową w Mordarce.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Chudego w Mordarce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 28 października 1912.

L. cz. P. 227/11 (6) (14732 3—3)

Edykt.

Za głupowatą uznano Franciszkę Hanikową w Podhajczykach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Hanika w Podhajczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 16 listopada 1911.

L. cz. L. 3/12 (8) (14946 2—3)

Femka Turko z Grabowca uznana marnotrawczynią.

Kuratorem jej jest Dańko Huzio z Grabowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radymno, dnia 20 lipca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 0, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. $10^{\underline{25}}$*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*) $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$

od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $2^{\underline{40}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pośpiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1913 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1913 włącznie.

pociąg		godz.		dni	Stacja	godz.		dni
pociąg posp.	odjazd	10^{25}		niedziela, środa	Podwołoczyska	$6^{\underline{29}}$	przyjazd	wtorek, sobota
	„	2^{45}		„ „	Lwów	1^{30}	„	„ „
	„	$10^{\underline{15}}$		„ „	Kraków	5^{56}	„	„ „
pociąg expresowy	przyjazd	6^{00}		poniedziałek, czwartek	Wiedeń dworzec kolei północnej	$10^{\underline{15}}$	odjazd	poniedziałek, piątek
	odjazd	10^{20}		„ „	Wiedeń dworzec kolei połudn.	5^{15}	przyjazd	„ „
	przyjazd	$7^{\underline{58}}$		„ „	Pontebba	7^{14}	odjazd	„ „
	odjazd	$8^{\underline{10}}$		„ „		7^{13}	przyjazd	„ „
	przyjazd	$11^{\underline{36}}$		„ „	Wenecya	$2^{\underline{32}}$	odjazd	„ „
	„	4^{00}		wtorek, piątek	Medyolan	$10^{\underline{10}}$	„	niedziela, czwartek
	„	7^{55}		„ „	Genewa	$6^{\underline{15}}$	„	„ „
	„	12^{03}		„ „	San Remo	2^{01}	„	„ „
	„	12^{30}		„ „	Ventimiglia	1^{30}	„	„ „
	odjazd	11^{55}		„ „		12^{19}	przyjazd	„ „
	przyjazd	12^{16}		„ „	Mentona	12^{02}	odjazd	„ „
	„	1[illegible]		„ „	Nizza	11^{09}	„	„ „
	„	2^{18}		„ „	Cannes	10^{23}	„	„ „

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimigla wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur. 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innvch dniach tygodnia od 14 listopada do 13 maja 1913 muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

KONKURS.

Zarząd powiat. Kasy dla chorych w Horodence rozpisuje konkurs na 2 posady lekarzy. Płaca 1200 kor. rocznie. Posady są do objęcia z dniem 1 stycznia 1913. Podania wnosić należy do dnia 15 grudnia 1912 do podpisanego Zarządu.

Horodenka, dnia 21 listopada 1912.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych.

Przewodniczący:

Tomasz Stefanowicz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.